

Przemoc ze względu na płeć wobec migrantek i uchodźczyń.

Analiza dostępności wsparcia systemowego na przykładzie Wrocławia.

Raport z diagnozy
przeprowadzonej w 2024 roku

Autorka diagnozy: dr hab. Magdalena Grabowska
Wydawczynie: Stowarzyszenie Nomada

Chcemy serdecznie podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do realizacji tego badania. W szczególności dziękujemy respondentkom, partnerom i partnerkom instytucjonalnym, a także prof. Magdalenie Grabowskiej za jej wkład badawczy i merytoryczne wsparcie.

Spis treści

/3	Wprowadzenie
/4	Metodologia
	0.1. Dobór próby i dane badawcze
	0.2. Narzędzia analityczne
	0.3. Czas realizacji badań
	0.4. Cel i znaczenie badania
/6	Wyniki badań
/7	1. Istniejący system pomocy i wsparcia
/9	1.1. Odbiorczynie/grupa docelowa, klientki: osoby niepolskie
/12	1.2. Przebieg interwencji i formy pomocy
/17	1.3. Komunikacja z osobami niepolскими
/22	2. Bariery w dostępie do systemu reagowania na przemoc i przeciwdziałania przemocy
/23	2.1. Bariery kulturowe
/26	2.2. Bariery społeczne
/29	2.3. Bariery komunikacyjne
/31	2.4. Bariery instytucjonalne
/36	3. Rekomendacje i pomysły na to jak powinien wyglą- dać dobrze funkcjonujący system wsparcia
/37	3.1. Funkcjonowanie systemu
/43	3.2. Komunikacja z grupami docelowymi
/45	Najważniejsze wnioski i rekomendacje
/47	Bariery w dostępie do systemu wsparcia
/53	Rekomendacje
/56	Podsumowanie
/58	Wsparcie i działania Stowarzyszenia Nomada
/59	Współpraca z innymi podmiotami

Wprowadzenie

Przemoc ze względu na płeć jest zjawiskiem globalnym, które dotyka milionów kobiet i dziewcząt, w szczególności osób należących do grup szczególnie wrażliwych, takich jak migrantki i uchodźczynie. W kontekście migracyjnym, gdzie przymusowe przesiedlenie, bariery językowe, kulturowe i strukturalne dodatkowo utrudniają dostęp do wsparcia, problem przemocy nabiera szczególnej wagi.

Celem niniejszego raportu jest analiza dostępności i efektywności systemowego wsparcia dla migrantek i uchodźczyń doświadczających przemocy ze względu na płeć we Wrocławiu. Raport opiera się na badaniu zrealizowanym przez Stowarzyszenie Nomada, które od lat prowadzi działania wspierające osoby dotknięte przemocą. Badanie stanowi element szerszych wysiłków organizacji, mających na celu budowę skutecznych mechanizmów reagowania na przemoc oraz rozwijanie współpracy międzysektorowej.

W szczególności raport koncentruje się na identyfikacji barier systemowych, które utrudniają dostęp do wsparcia, oraz na przedstawieniu rekomendacji mających na celu ich usunięcie. Zestawiając perspektywy instytucji publicznych i organizacji pozarządowych z doświadczeniami migrantek i uchodźczyń, raport dostarcza rzetelnych danych wspierających podejście oparte na dowodach („evidence-based approach”) w programowaniu działań i rzecznictwie.

Analiza uwzględnia specyfikę przemocy ze względu na płeć w kontekście migracyjnym oraz międzynarodowe standardy w zakresie reagowania na nią. Wyniki badania mają służyć jako podstawa do opracowania rekomendacji wspierających rozwój spójnych, wielosektorowych mechanizmów wsparcia, a także podnoszenie świadomości społecznej na temat przeciwdziałania przemocy. Raport adresowany jest do pracowników i pracowników administracji publicznej Miasta Wrocław oraz wszystkich aktorek i aktorów zaangażowanych w działania na rzecz przeciwdziałania przemocy.

Metodologia

Raport opracowano w oparciu o badania prowadzone w 2024 roku, które łączyły metody jakościowe i ilościowe. Jego celem było zgłębienie problemu przemocy ze względu na płeć (GBV) wobec migrantek i uchodźczyń we Wrocławiu oraz ocena dostępności wsparcia systemowego w tym zakresie. Analiza ta została przeprowadzona dzięki zaangażowaniu przedstawicieli i przedstawicielek instytucji publicznych oraz organizacji pozarządowych, a także osób korzystających z systemu wsparcia.

Dobór próby i dane badawcze

Do badania wybrano osoby zaangażowane w przeciwdziałanie przemocy, reprezentujące różne sektory:

Instytucje publiczne: MOPS - 2 wywiady,
Policja - 2 wywiady,
Urząd Miasta - 1 wywiad.

Organizacje pozarządowe: Działające na rzecz przeciwdziałania przemocy
1 wywiad,

Udzielające bezpłatnego poradnictwa prawnego
1 wywiad,

Lokalne organizacje miejskie
2 wywiady,

Organizacje wspierające uchodźczynie i migrantki, w tym z Ukrainy
4 wywiady.

Ponadto w badaniu uwzględniono kwestionariusze skierowane do osób korzystających z wrocławskiego systemu wsparcia. Kwestionariusze dostępne były w językach polskim, ukraińskim i angielskim, a do listopada 2024 roku otrzymano 4 odpowiedzi: 3 w języku ukraińskim i 1 w angielskim.

Narzędzia analityczne

Dane jakościowe z wywiadów analizowano metodą tematyczną, co umożliwiło identyfikację kluczowych barier i wyzwań w dostępie do pomocy. W przypadku kwestionariuszy zastosowano podejście mieszane – odpowiedzi zamknięte opracowano statystycznie, natomiast otwarte treści przeanalizowano jakościowo.

Czas realizacji badań

Wywiady przeprowadzano w maju i czerwcu 2024 roku, korzystając zarówno z formatu stacjonarnego we Wrocławiu, jak i spotkań online, co pozwoliło na elastyczne dostosowanie się do respondentek i respondentów.

Cel i znaczenie badania

Badanie miało na celu nie tylko diagnozę aktualnej sytuacji, ale także stworzenie rekomendacji wspierających budowę bardziej efektywnego systemu wsparcia. W szczególności zwrócono uwagę na konieczność zacieśnienia współpracy między organizacjami pozarządowymi a instytucjami publicznymi, rozwój procedur reagowania zgodnych z międzynarodowymi standardami oraz większe dostosowanie działań do specyficznych potrzeb migrantek i uchodźczyń.

Podjęte działania badawcze w sposób kompleksowy ukazują istniejące wyzwania oraz kierunki rozwoju systemu przeciwdziałania przemocy wobec osób szczególnie narażonych na dyskryminację i marginalizację.

Wyniki badań

Istniejący system pomocy i wsparcia oraz analiza wyników

DOSTĘPNOŚĆ WROCŁAWSKIEJ INFRASTRUKTURY SPOŁECZNEJ DLA MIGRANTEK I UCHODŹCZYŃ NARAŻONYCH NA PRZEMOC MOTYWOWANA PŁCIĄ. RAPORT Z DIAGNOZY

Poniższy raport powstał na podstawie wywiadów z osobami reprezentującymi instytucje i organizacje zaangażowane w przeciwdziałanie reagowanie na przemoc motywowaną płcią we Wrocławiu. Rozmowy przeprowadzone zostały z przedstawicielkami instytucjonalnego systemu wsparcia osób doświadczających przemocy motywowanej płcią, w tym:

- 2 wywiady - MOPSu,
- 2 wywiady - policji,
- 1 wywiad - urzędu miasta.

Drugą grupą rozmówczyń były osoby pracujące w organizacjach pozarządowych, w tym:

- 1 wywiad - organizacje działające na rzecz przeciwdziałania przemocy,
- 1 wywiad - organizacje udzielające bezpłatnego poradnictwa prawnego,
- 2 wywiady - lokalne organizacje miejskie,
- 4 wywiady - organizacje działające na rzecz uchodźczyń i migrantek, w tym organizacji działających na rzecz osób migranckich i uchodźczych z Ukrainy (1).

Dodatkowo w ramach działań badawczych przygotowany został kwestionariusz (w języku polskim, ukraińskim i angielskim) dla osób, które korzystają z usług dostępnych we wrocławskim systemie wsparcia dla osób doświadczających przemocy. Do listopada 2024 na kwestionariusz odpowiedziały 3 osoby w języku ukraińskim i 1 osoba w języku angielskim.

Wywiady były prowadzone w maju i czerwcu 2024, stacjonarnie we Wrocławiu i online. W raporcie cytaty z wywiadów oznaczone są w następujący sposób:

i: instytucja (samorządowa): MOPS, Urząd Miasta, policja

oum: organizacja pozarządowa, o profilu uchodźców/ imigranckim (której działania są skierowane do uchodźczyń i migrantek)

o: organizacja pozarządowa (o profilu innym niż uchodźczo/migrancki)

onpa: osoba nie polska, która odpowiedziała na kwestionariusz w języku angielskim

onpu: osoba nie polska, która odpowiedziała na kwestionariusz w języku ukraińskim

1. ISTNIEJĄCY SYSTEM POMOCY I WSPARCIA

System przeciwdziałania przemocy domowej we Wrocławiu, zgodnie z obowiązującym prawem, oparty jest na pracy zespołu interdyscyplinarnego, w którego skład wchodzi przedstawicielki miejskiego ośrodka pomocy społecznej, policji, sądu i prokuratury, oświaty i służby zdrowia oraz organizacji społecznych. Zespół zajmuje się koordynacją i wdrażaniem polityki antyprzemocowej w gminie, oraz powołuje zespoły interdyscyplinarne do indywidualnych spraw zgłoszonych przez przedstawicielki poszczególnych instytucji/ organizacji wchodzących w skład zespołu. Tak funkcjonowanie systemu opisała przedstawicielka MOPsu:

i: „We Wrocławiu został stworzony po nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej zespół interdyscyplinarny. On jest stworzony i powołany przez prezydenta Wrocławia na bazie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej i jego ideą jest interdyscyplinarna współpraca na rzecz przeciwdziałania przemocy domowej. Dlatego w jego skład wchodzi osoby z różnych instytucji, również organizacje pozarządowe i to jest tak np. MOPS oczywiście, bo też obsługuje organizacyjno-technicznie i finansowo ten zespół, ale też policja, ochrona zdrowia, oświata, Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, sąd, prokuratura i organizacje pozarządowe mamy dwie.

Mamy Stowarzyszenie Pomocy Akson i Fundację Non-Licet. Stowarzyszenie Pomocy Akson prowadzi we Wrocławiu ośrodek interwencji kryzysowej dla osób doznających przemocy oraz specjalistyczny ośrodek wsparcia dla osób doznających przemocy. A Fundacja Non-Licet udziela pomocy osobom doznającym przemocy, w tym dzieciom. I to jest jedna z nielicznych fundacji we Wrocławiu, która pomaga dzieciom. (...) My (MOPS) się skupiamy na tej przemocy domowej.

[Zespół interdyscyplinarny] ma dwie role. Z jednej strony musi kreować, koordynować politykę przeciwdziałania przemocy w gminie, czyli w naszym przypadku we Wrocławiu. Z drugiej również skupia swoją uwagę na indywidualnych przypadkach rodzin dotkniętych przemocą poprzez powoływanie grup diagnostyczno-pomocowych do zgłoszeń o podejrzeniu występowania przemocy oraz do procedur Niebieskiej Karty, które zostają wszczynane przez różne podmioty do tego uprawnione, a które do nas wpływają. I w skład takiej grupy diagnostyczno-pomocowej wchodzi obligatoryjnie policjant i pracownik socjalny. To są dwa filary, na których obecnie opiera się system przeciwdziałania przemocy domowej w Polsce. Osoby w tej grupie diagnostyczno-pomocowej mogą poszerzyć ten skład, zwracając się do zespołu interdyscyplinarnego, o przedstawicieli innych podmiotów, które mogą pomóc rozwiązać różną sytuację tej rodziny. Procedura niebieskiej karty to jest taki instrument, to jest procedura interwencyjno-pomocowa, bo interwencje wobec rodzin, które są dotknięte przemocą właśnie podejmujemy w ramach tej procedury.”

Zespół interdyscyplinarny

się składa z:

przedstawicielki miejskiego ośrodka pomocy społecznej, policji, sądu i prokuratury, oświaty i służby zdrowia oraz organizacji społecznych



1.1. Odbiorczynie/grupa docelowa, klientki: osoby niepolskie

Grupa do której skierowane są działania instytucji i organizacji jest zróżnicowana. Odnosząc się do sytuacji niepolskich osób uchodźczych we Wrocławiu jedna z rozmówczyń oceniła że na 2400 spraw prowadzonych z ostatnim roku, 152 sprawy dotyczyły osób z Ukrainy, 50-60 spraw osób innych narodowości (i). Największą grupę osób niepolskich stanowią uchodźczynie z Ukrainy (jest ich we Wrocławiu najwięcej). Jednak wszystkie osoby wskazały, że ta grupa uchodźczyń i migrantek jest znacznie bardziej zróżnicowana i obejmuje osoby pochodzenia Europejskiego (z Europy Zachodniej i Wschodniej: m.in. Norwegii, Włoch, Anglii, Białorusi, Ukrainy) oraz osoby z Azji (między innymi z: Wietnamu, Chin, Mongolii, Indii, Bangladeszu), Afryki i Ameryki (Północnej i Południowej, m. in Kolumbii, czy Argentyny).



Przedstawicielki organów samorządowych: MOPS u, policji i Urzędu Miasta przyznawały, że w ciągu ostatnich kilku lat zmieniła się grupa “klientek” ich instytucji, osób które korzystają z oferowanego we Wrocławiu wsparcia. Zmiana ta dotyczy przede wszystkim zwiększenia obecności „w systemie” osób nie polskich.

i: „Polska, do pewnego momentu była krajem homogenicznym, czyli mieliśmy 98-95% ludzi po pierwsze białych, po drugie katolickich czy też chrześcijańskich(...). Osób, które mówią w jednym języku i które tak naprawdę nie są, teraz powiem ze śmiechem, narażone na inne kultury. I nagle można powiedzieć, że już kilkanaście, kilka lat temu zaczęło się to wszystko zmieniać. Dlatego, że po pierwsze, no Wrocław jako Wrocław, my wielokulturowe miasto mieliśmy zawsze, ale teraz to widać w całym kraju, w całej Polsce. I to jest jedno, więc my tak naprawdę nie mieliśmy przy sobie żadnych takich osób zagranicznych. Natomiast teraz to się zupełnie wszystko już zmieniło.”

W teorii osoba nie pochodząca z Polski, która doświadczająca przemocy może w instytucjach liczyć na „taką samą pomoc” jak osoby polskie. Przedstawicielka policji zapewniała, że każda osoba zgłaszająca na policję problem przemocy związanej z płcią, niezależnie od narodowości, może liczyć:

i: „na wszystko (...). Nie ma” jej zdaniem” żadnej bariery, która polskiej policji to jakby nie pozwala podjąć interwencji.”

Osoby pracujące w instytucjach samorządowych w większości wyrażały przekonanie, że istniejące we Wrocławiu mechanizmy przeciwdziałania przemocy i reagowania na przemoc, są neutralne ze względu na narodowość. Mówiły między innymi:

i: „Jeżeli osoby przebywają u nas w kraju, to wszelka pomoc udzielana jest tak samo jak obywatelom Polski. Osoby, które przemocy doznają, również otrzymują i bezpłatną pomoc prawną, i psychologiczną. otrzymują, jeżeli jest taka potrzeba, to schronienie bezpłatne w ośrodkach interwencji kryzysowej. Więc tutaj tak naprawdę ta pomoc jest taka sama jak dla obywateli Polski.”

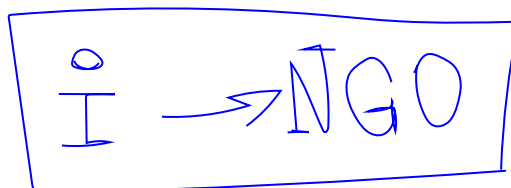
Jednocześnie osoby pracujące w instytucjach samorządowych przyznawały, że w działaniach włączających osoby spoza Polski specjalizują się przede wszystkim organizacje pozarządowe, to do nich trafia najczęściej osoba doświadczająca przemocy nie pochodząca z Polski.

i: „My taką osobę odeślemy do organizacji, która świadczy taką pomoc, a której działania są finansowane ze środków gminy Wrocław.

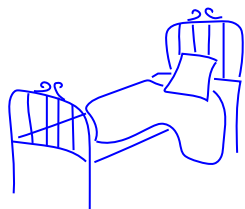
Natomiast wszystkie te organizacje w ramach konkursów, w których startują, na pewno jest tam też takie rozszerzenie, że są to działania oferowane także osobom uchodźczym. Więc nie ograniczamy, nie robimy takiego podziału, że osoby uchodźcze nie mogą na przykład skorzystać z takiej konsultacji. To już jest jakby w zakresie danej organizacji, czy ona faktycznie ma osoby, które na przykład mówią w języku ukraińskim, rosyjskim, angielskim, białoruskim. To już zależy od każdej organizacji czy ma taką osobę władającą w takim języku. My nie ograniczamy tego, że to ma być tylko dla uchodźców lub tylko dla polskich osób.”

Taki obraz potwierdziły osoby nie polskie, które odpowiedziały na kwestionariusz. Wskazywały one, że organizacje zapewniają pomoc w zaspokojeniu podstawowych potrzeb, takich jak potrzeba domu i bezpieczeństwa:

onpa: „Jestem ofiarą przemocy seksualnej. Zaszłam w ciążę i zostałam porzucona przez mężczyznę. Potrzebowałam domu, w którym mogłabym przebywać po porodzie, ponieważ mój pracodawca mnie nie oferował takiego wsparcia. Dzięki osobie, która skierowała mnie do Nomady, uzyskałam opiekę i poczucie bezpieczeństwa.”



Jednocześnie organizacje pozarządowe pomagają odpowiadać na potrzeby potrzeby osób spoza Polski. Są to przede potrzeby materialne takie jak znalezienie miejsca na dłuższy pobyt zamieszkanie.



onpu: „Uzyskałam wsparcie w poszukiwaniu mieszkania na dłuższy okres czasu, mieszkania komunalnego.”

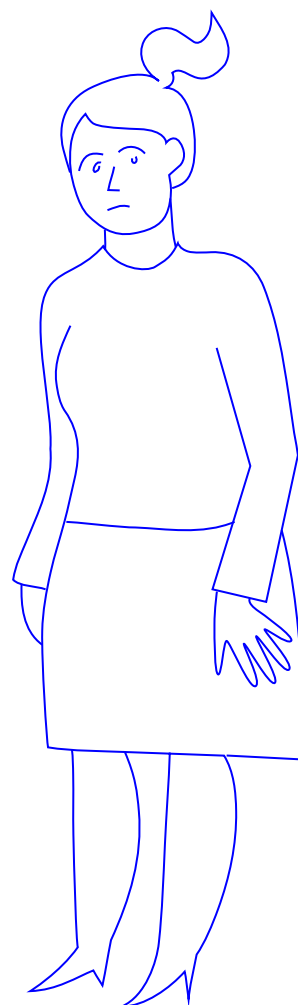
Organizacje odpowiadają również na potrzeby niematerialne, takie jak potrzeba wysłuchania, czy pomocy psychologicznej. Wspierają również osoby doświadczające przemocy motywowanej płcią w kontaktach, z nie zawsze przychylnymi instytucjami, w tym policją.

onpu: „W Nomadzie zostałam wysłuchana, został mi poświęcony czas.”

onpu: „Organizacja pomogła mi w wytoczeniu sprawy przeciwko policji, która zwlekała z odpowiedzią na moje zgłoszenie.”

Same przedstawicielki organizacji pozarządowej przedstawiały bardziej krytyczny obraz dostępności instytucji dla osób niepolskich. Wskazywały, że z pozoru neutralne podejście, nie bierze pod uwagę czynników (takich jak brak znajomości języka, czy przepisów), które utrudniają osobom nie polskim możliwość skorzystania z istniejących form pomocy w sytuacji przemocy i przeciwdziałania przemocy.

i: „Ludzie [pracujący w instytucjach, MG] mówią, to jest przecież to samo i tutaj to samo możemy zrobić. Ale jednak te osoby [nie polskie, MG] mają absolutnie inny background, one są w obcym kraju, w którym nie znają systemu, nie wiedzą jak się zapisać do lekarza i każda mała czynność jest dla nich dużym wysiłkiem i zrozumienie w ogóle tego, co one mogą, jakie jest prawo w Polsce, jakie są definicje przemocy, jaka jest definicja gwałtu(...) Więc mówienie o tym, że te osoby mają taki sam dostęp, i mają takie same możliwości, jest absolutną bzdurą, bo tego nie mają.”



1.2. Przebieg interwencji i formy pomocy

Pierwszy kontakt osoby niepolskiej z instytucjami różni się w zależności od tego do jakiej instytucji trafią. Policja i inne instytucje państwowe traktują przypadki przemocy domowej doświadczanej przez osoby niepolskie co do zasady tak samo jak sytuacje których doświadczają osoby polskie. Praca policji polega przede wszystkim na reagowaniu na zgłoszenia o przemocy domowej. Tak sytuację, w której do systemu przeciwdziałania trafia osoba niepolaska opisała przedstawicielka policji:



i: „Jeśli osoba nie jest Polką i mamy zwykłe powiadomienie na 112, to jedzie na miejsce patrol. W momencie tej bariery językowej współpracujemy ze stowarzyszeniami na terenie Wrocławia. Nawet możemy taką przeprowadzić interwencję telefoniczną, jeżeli jest tam problem z dojazdem, tłumacza na miejsce interwencji. Takie przypadki się zdarzały właśnie, że interwencja była prowadzona na podstawie rozmowy telefonicznej, tłumaczenia, co ewentualnie ofiara od nas chce, oczekuje i co tutaj my jako policja możemy zrobić. (...)

W przypadku przeciwdziałania przemocy domowej, podejmując interwencje domowe, policja realizuje je **w ramach procedury Niebieskiej Karty**. Wówczas, kiedy stwierdzamy, kiedy jest podejrzenie, że faktycznie dochodzi do przemocy domowej, funkcjonariusz wypełnia formularz A, następnie ocenia ryzyko zagrożenia dla życia lub zdrowia osoby, wypełnia kwestionariusz szacowania dla osoby dorosłej A, dla osób małoletniej kwestionariusz szacowania B, a następnie w przypadku, kiedy istnieje takie zagrożenie, osoba jest zatrzymywana (...). Możemy wobec takiego sprawcy przemocy zastosować środki, nakaz opuszczania mieszkania i zakaz zbliżania się do tego mieszkania. Możemy zastosować zakaz kontaktowania się z osobą doznającą przemocy, zakaz zbliżania się do tej osoby na wyrażoną w metrach odległość, jak również zakaz wstępu do obiektów do których ta osoba uczęszcza bądź też i pracuje. Taka interwencja jest podejmowana od razu na miejscu zgłoszenia bądź też w momencie, kiedy osoba przychodzi na najbliższą placówkę, jednostkę policji, to na przykład w ramach prowadzonego postępowania. Funkcjonariusz dochodzeniowo-śledczy przyjmuje zawiadomienie o znęcaniu się fizycznym, psychicznym i w ramach tych czynności również wdraża procedury Niebieskiej Karty (...).

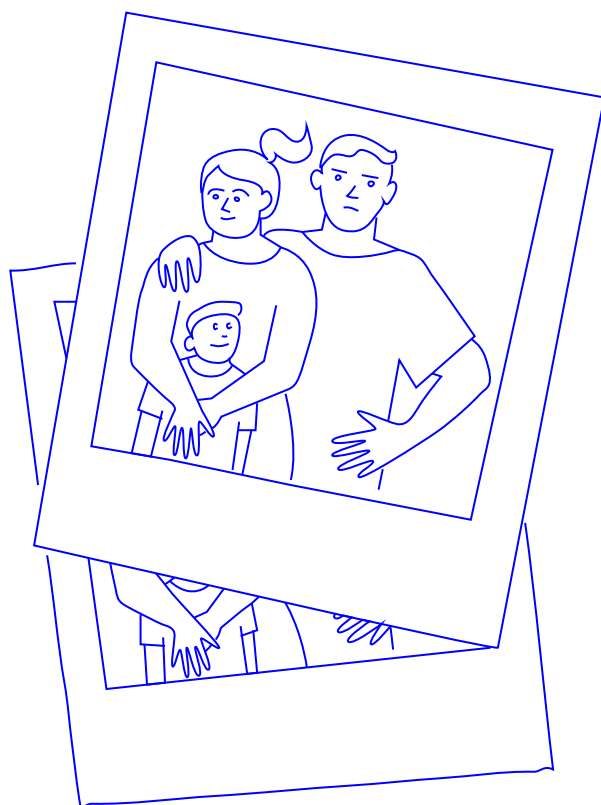
Ogólnie każdy dyżurny jednostki ma listę tłumaczy, do których, w różnych sytuacjach, może się zwrócić o pomoc. Jeżeli chodzi o takie interwencyjne rzeczy, to też tutaj współpracujemy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, który również skupia się i jakby doprowadza do tego, żeby jednak ten tłumacz dostępny był. Mamy też podpisane porozumienie z zespołem psychologów, gdzie również psychologowie znają i władają na przykład językiem ukraińskim teraz w dobie tego, co się zadziało, czyli wojny. I taki psycholog również może podejmować interwencje, gdzie nam sprawdza tutaj aspekty psychologiczne, rozmawia sobie z ofiarą przemocy bądź z małoletnimi dziećmi, jak również pełni rolę właśnie tłumacza.”

Nieco inaczej przebiega interwencja w ramach opieki społecznej, w ramach której głównym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa osoby doświadczającej przemocy, oraz wypracowanie dalszej ścieżki wsparcia:

i: „Na początku te działania są zawsze interwencyjne, czyli musimy szybko zdiagnozować sytuację i zapewnić bezpieczeństwo osobie, która przemocy doznaje, przerwać tę przemoc. Później skupiamy się na tym, żeby pomóc rozwiązać tę sytuację, żeby osoba, która doznaje przemocy mogła skorzystać z przysługujących jej uprawnień. I do takich uprawnień należy między innymi udzielenie bezpłatnego schronienia w ośrodku interwencji kryzysowej, ewentualnie w specjalistycznym ośrodku wsparcia. Również bezpłatne poradnictwo psychologiczne, prawne, medyczne, socjalne. Udzielamy też pomocy finansowej, jeżeli osoba spełnia kryterium, które przewiduje ustawa o pomocy społecznej (...). Sama grupa udziela wsparcia, czyli jest pracownik socjalny, który zna sytuację tej osoby, jest policjant, który dba o jej bezpieczeństwo. No i jeżeli mamy na przykład dzieci, to mamy przedstawiciela oświaty. Jeżeli mamy nadużywanie alkoholu, to mamy przedstawiciela Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i oni, każdy w swoim zakresie, stara się wesprzeć tę osobę doświadczającą przemocy. Ale podejmujemy też działania skierowane do osób stosujących przemoc. I tutaj mamy programy korekcyjno-edukacyjne dla osób stosujących przemoc. Zespół interdyscyplinarny ma możliwość skierowania takiej osoby do tego programu.”

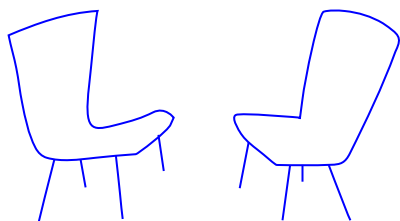
Tylko działania organizacji zajmujących się zgodnie ze swoim profilem wsparciem dla osób migranckich i uchodźczych mają w swojej ofercie działania sprofilowane tak, aby kompleksowo wesprzeć osoby niepolskie, biorąc pod uwagę ich sytuację prawną i życiową:

oum: „Staramy się być dla naszych klientów i klientek, którzy tej przemocy doświadczają. Klient może liczyć na kompleksowe wsparcie. Możemy z nim iść właśnie na policję, do prokuratury. Nasi prawnicy mogą też brać reprezentację w sądzie, jeśli sąd się na to oczywiście zgodzi i jeśli są to takie sprawy, które rzeczywiście widzimy, że trzeba to zrobić, że jest na to przestrzeń (...). To jest cały case working. I case working szeroko rozumiany od, no właśnie, takich pierwszych konsultacji. Zazwyczaj tak to wygląda, że robimy taką pierwszą konsultację z klientką, no i wtedy rozumiemy mniej więcej, jakie na dany moment są potrzeby. Jedną z takich najważniejszych potrzeb, którą staramy się ustalić, jest kwestia bezpieczeństwa danej osoby.”



W organizacji pozarządowej osoba może liczyć na wsparcie w znalezieniu bezpiecznego schronienia, a także w kolejnych krokach związanych ze zdrowiem i zgłoszeniem przemocy do instytucji.

oum: „Jeśli jest decyzja o tym, żeby nie wracać, no to jesteśmy w stanie wesprzeć tą osobę w znalezieniu jakiegoś bezpiecznego schronienia (...). [Pomagamy załatwić, MG] wszelkie sprawy związane ze zdrowiem. Jeśli na przykład potrzebuje obdukcji, jesteśmy w stanie ją zapłacić. Jeśli potrzebuje jakiegokolwiek innego wsparcia też medycznego, to też jesteśmy w stanie to zrobić. No i znowu to w zależności od tego, co klientka mówi, jakie ma potrzeby. Oprócz tego często w ramach tego wsparcia też rozmawiamy o jakichś świadczeniach.”



Osoby nie polskie mogą również liczyć na wsparcie organizacji w kontaktach z policją: organizacje mogą uczestniczyć w tych działaniach jako tłumaczk i jako osoby zaufania:

oum: „Możemy pójść z klientką, z klientem, złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Zazwyczaj jesteśmy tam z dwóch powodów. Pierwszy powód to tłumaczenie. I oczywiście tak, po stronie policji jest załatwienie tłumacza i umówienie tłumacza na konkretną godzinę, natomiast z doświadczenia wiemy, że często ważne jest, żeby to zgłoszenie odbyło się po pierwsze wtedy, kiedy klientka jest gotowa, a po drugie czasami wtedy, kiedy na przykład są jeszcze widoczne ślady na ciele. Więc ten czas jest ważny, a policja dosyć długo czasami szuka tłumaczy, nawet z języka ukraińskiego, mimo że prawdopodobnie jest ich bardzo dużo w tym mieście. Więc my staramy się być tłumaczami po prostu. I od razu dzwoniemy na policję i mówimy, że jest tak i tak. (...) Jesteśmy z jednej strony tym tłumaczem, tłumaczką, a z drugiej strony jest w przepisach zapis o osobie zaufania. Czyli każda osoba składająca zawiadomienie jakiegokolwiek o popełnieniu przestępstwa, może ze sobą zabrać taką osobę zaufania. Często policjanci o tym nie wiedzą i trzeba im cytować, który to jest artykuł i potem sobie sprawdzają w kodeksie, że rzeczywiście można to robić. Więc my staramy się być i jednym, i drugim. Jak nas nie chcą w roli jednego, to muszą chcieć w roli drugiego, ale raczej policjanci też są no tacy przychylni, jeśli my przychodzimy już po prostu też jako tłumaczk i.”



Kontakt z policją może być nieprzyjemny, szczególnie gdy osoba nie polska nie zna procedur i oczekiwań wobec niej jako doświadczającej przemocy:

oum: „Jest to czekanie to czekanie, wiadomo, czasami kilka godzin, czasami szybciej, w zależności od pewnej dostępności tych osób. No i potem idziemy na przesłuchanie, na takie złożenie, stworzenie protokołu właśnie z osobą. No i tutaj w zależności od tego, na kogo się trafi (...). Często klientki się stresują tym, że one nie będą przeklinać czy powtarzać jakieś przekleństwa, kiedy są na posterunku policji. A to właśnie o to chodzi, żeby jak najbardziej dosłownie pewne rzeczy przekazać. My też oczywiście staramy się z klientką wcześniej spotkać i omówić wszystko. Omówić wszystko to, że właśnie tak będzie to wyglądać, że będą pytać o szczegóły, że będą pytać jak bił, otwartą pięścią czy zamkniętą, że to są rzeczy, które my nie pytamy z własnej też ciekawości, tylko często staramy się z klientką przygotować taki opis sytuacji, No bo wiadomo, na świeżo też klient, klientka więcej pamięta i na spokojnie może sobie to usiąść i w swoim języku napisać.”



Zdarza się, że pierwszy kontakt osoba niepolskiej doświadczającej przemocy nie jest związany z przemocą, trafia ona do instytucji czy organizacji z innym problemem, którego częścią jest przemoc motywowana płcią. Przedstawicielka jednej z instytucji mówiła:

i: „Problemy z dzieckiem zazwyczaj zahaczają o przemoc, bo dziecko wkracza na drogę karną, bo jest zaniedbanie. Zawsze jak jest zaniedbanie, to w tym momencie sprawdzamy kwestię przemocy. Każda z takich rodzin, która ma asystenta i również zazwyczaj ma kuratora. Nasi asystenci się znają z kuratorami i na szczęście kuratorzy znają asystentów. Na zasadzie już sobie mówią cześć, cześć i rozmawiają o rodzinach.”



Podobnie jest w przypadku organizacji pozarządowych:

oum: „Przemoc wychodzi po jakimś czasie, no bo klientka przychodzi z innymi sprawami, no i jasne, że tak jak i my w ramach naszego zespołu przeciwdziałania przemocy motywowanej płcią jesteśmy w stanie robić też te rzeczy takie konsultanckie, czyli właśnie konsultacja jeśli chodzi o świadczenia, o jakieś ZUSy, o 800+, itd. To również wchodzi w grę. Wsparcie psychologiczne, którego my bezpośrednio w xx nie mamy, no ale współpracujemy z inną organizacją xxxxx. A jeśli to jest osoba, która potrzebuje tego wsparcia w innym języku, no to też jesteśmy w stanie je opłacić, zapewnić. Taką podstawą to jest takie stabilizacyjne pięć konsultacji.”

Instytucje i organizacje udzielają wsparcia przede wszystkim w przemocy domowej motywowanej płcią (GBV) lub przemocy ze strony partnera (IPV). Zdarza się, że częścią tej przemocy jest przemoc seksualna. Zdarza się również, że przemoc domowa, to przemoc ze strony innej osoby w rodzinie (teściowa, dziecko), lub osoby „goszczącej” cudzoziemców (Polacy którzy wynajmują lub udostępniają mieszkania dla osób uchodźczych).

i: „No i teraz tak, jeżeli chodzi o przemoc wobec kobiet, no to w ostatnim czasie tych niepolskich tą napaść Rosji na Ukrainę, no to na pewno, i chyba to też dziewczyny mówiły, bardzo dużo Ukrainek, ale Ukrainek nie narażonych na przemoc ze strony i swoich mężów, czy też partnerów, ale również ze strony Polaków. (...) I sytuacja wyglądała tak, że dziewczyny bardziej ukraińskie zgłaszały przemoc taką seksualną, jeżeli chodzi o polskich mężczyzn na przykład.”

oum: „Przypadki nadużyć seksualnych przez osobę, która wynajmowała, tak, zdarzały się.”



Dużo rzadziej osoby odnosiły się do przypadków innego rodzaju przemocy motywowanej płcią, w tym przemocy seksualnej ze strony partnera (IPV), przemocy seksualnej, w tym molestowania seksualnego, ze strony innej osoby.

1.3. Komunikacja z osobami niepolskimi

Z wywiadów wynika, że osoby niepolskie, mogą dowiedzieć się o wsparciu dostępnym we Wrocławiu dla osób doświadczających przemocy motywowanej płcią następującymi kanałami:

„Poczta pantoflowa”/”marketing szeptany”

Strony internetowe (część z nich również w języku angielskim lub/i ukraińskim)

Media Społecznościowe (przede wszystkim Facebook i Instagram a także Telegram Viber, Whatsapp)

Materiały drukowane

Spotkania

Kampanie społeczne

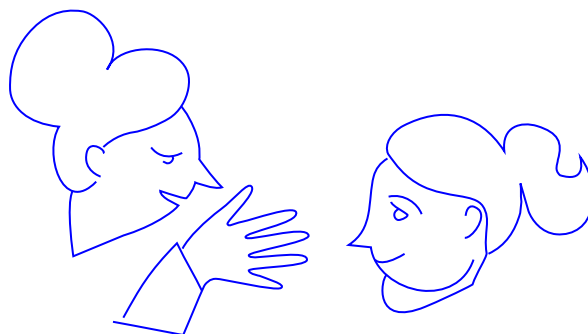
„Poczta pantoflowa” i „marketing szeptany”. We wszystkich wywiadach za najbardziej skuteczną metodę docierania do migrantek i uchodźczyń rozmówczynie uznały „pocztę pantoflową”, czy też „marketing szeptany”. Dotyczy to organizacji pozarządowych i instytucji.

oum: „Poczta pantoflowa jest moim zdaniem najbardziej skuteczna. Ktoś skorzystał z naszych usług i wie, że jest tutaj to, to, to i to i mówi o tym dalej swojej koleżance, koledze, pisze na jakiejś grupce, pisze właśnie na jakimś tam czasie gdzieś w Telegramie czy na Viberze. My też jesteśmy w jakichś tam różnych grupach, więc też o tym mówimy, że jest takiego rodzaju wsparcie.”

oum: „No i inne instytucje, mi się wydaje, i organizacje, które wiedzą, że się tym zajmujemy po prostu i mogą też taką osobę odesłać do nas.”

oum: „Ja myślę, że pantoflowa poczta działa najlepiej i to, że na przykład, ponieważ nasz zakres usług jest dosyć szeroki, mogło być tak, że osoba przyszła do nas skonsultować się w sprawie dziecka, zapisu do szkoły, cokolwiek. No i dowiedziała się z naszych ulotek, które zazwyczaj rozdajemy o tym, jakie w ogóle wsparcie tutaj jest, że jest też właśnie takie wsparcie. No a ponieważ już trochę zyskała zaufania, bo była zadowolona z tej konsultacji, co się jej pomogło, no to po jakimś czasie może się namyśli i przyjdzie też skonsultować się w sprawie przemocy.”

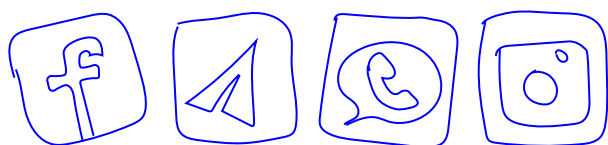
i: „Jest to też taki trochę, źle to zabrzmiało, ale marketing szeptany, czyli jeżeli jakaś osoba ma problem, a najczęściej też o tym mówi, albo ona przebywa w takim środowisku, gdzie może opowiedzieć o tym, że ma jakiś problem, no to znajdzie się ktoś, kto po prostu powie, zgłoś się do tej organizacji, idź do tej na przykład, więc to trochę tak działa.”



Strony i media społecznościowe.

Informacja na temat różnych form wsparcia w obszarze przemocy motywowanej płcią jest mniej lub bardziej dostępna dla osób niepolских w internecie: na stronach internetowych, mediach społecznościowych i komunikatorach. Strony internetowe są głównym sposobem przekazywania informacji o możliwości uzyskania wsparcia w instytucjach. Nie we wszystkich przypadkach informacje te są dostępne w języku innym niż polski. W przypadku pomocy społecznej strona internetowa oferuje informacje po ukraińsku i angielsku, zaś w przypadku policji jest to informacja jedynie po polsku.

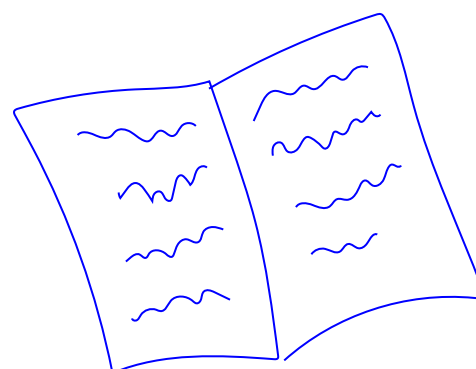
i: „Mamy na pewno stronę internetową zespołu interdyscyplinarnego (...). Ona jest tłumaczona na dwa języki, na język ukraiński i język angielski, więc trzeba ją zaktualizować, ale te najistotniejsze dane tam są, czyli do kogo się zgłosić po pomoc. Są numery alarmowe, są nasze adresy, kontakt do policji, organizacji pozarządowych, ośrodków interwencji, więc do tego jest dostęp. Na wrocławskiej stronie kampanii Wrocław Bez Przemocy, więc stamtąd też osoby mogą być przekierowane tutaj.”



i: „My mamy też informacje na stronie internetowej wrocław.pl. Natomiast co roku je uaktualniamy i **wszystkie organizacje też dostają** **namiar na na te organizacje, które świadczą specjalistyczną pomoc**. Najczęściej są to informacje w języku polskim, ale czasem też po ukraińsku.”

Materiały drukowane.

Dodatkowo instytucje i organizacje komunikują się poprzez ulotki, spotkania i media społecznościowe. Organizacje pozarządowe, których działania skierowane są do uchodźczyń/migrantek, częściej niż instytucje mają w swojej ofercie materiały w różnych językach.



oum: „Mamy swoje ulotki, mamy swoje jakieś wizytówki. Jak organizowaliśmy protest po śmierci zgwałconej dziewczyny, Lizy w Warszawie, tutaj we Wrocławiu, to też specjalnie na ten protest wydrukowaliśmy takie wizytówki właśnie z numerami i kontaktami. One były po angielsku, po polsku, po rosyjsku, po ukraińsku, po białorusku. Jeszcze mamy po hiszpańsku, po francusku, po arabsku, no bo to też są języki, którymi operujemy i które osoby znają. Kiedyś były po chińsku też, ale już nie mamy osoby, która mówi po chińsku.”

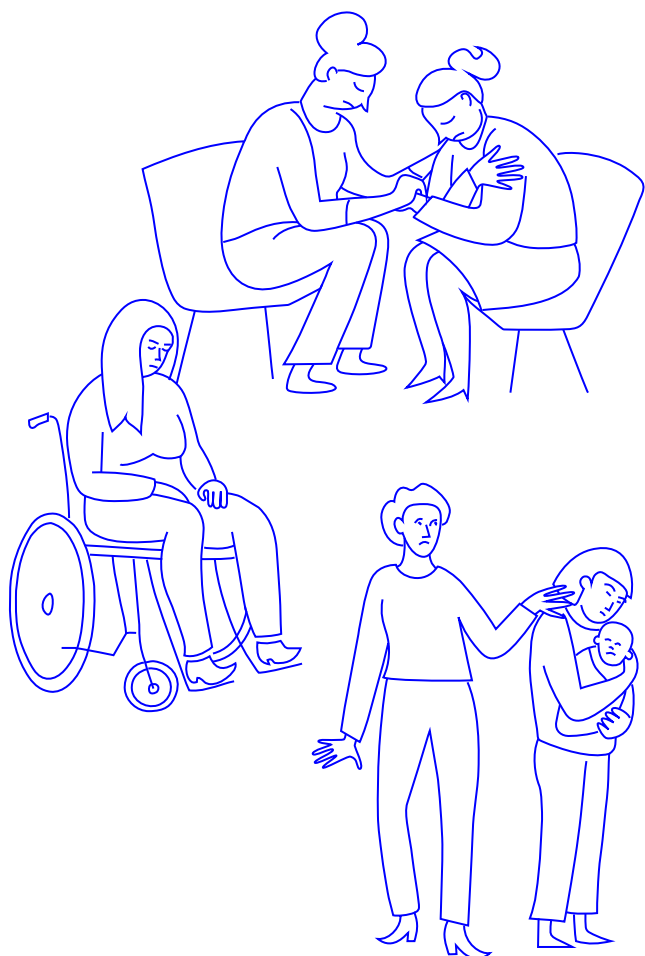
i: „Jeżeli chodzi o uchodźców, bo na nich ostatnio się skupiliśmy, mamy też ulotki po ukraińsku adresowane do osób dorosłych, do młodzieży i do dzieci. Tam, gdzie idziemy na spotkania, to je ze sobą zabieramy.”

i: „Ulotek po angielsku nie mamy.”

Spotkania.

Innym, mniej częstym lecz chwalonym jako dobry sposób dotarcia do osób nie polskich są osobiste spotkania. Biorą w nich udział zarówno przedstawicielki instytucji jak i organizacji pozarządowych.

i: „Ja osobiście spotkałam się też, miałam dwa takie spotkania. Zostałam zaproszona przez Centrum Praw Kobiet z organizacjami pozarządowymi z Ukrainy. To były panie, które mówiły tylko i wyłącznie po ukraińsku. No i jedna z pań zgłosiła mi przemoc i ja ją zaprosiłam później tutaj do siebie i pomagamy jej w tym, bo faktycznie bardzo taka poważna sytuacja w jej rodzinie jest.”

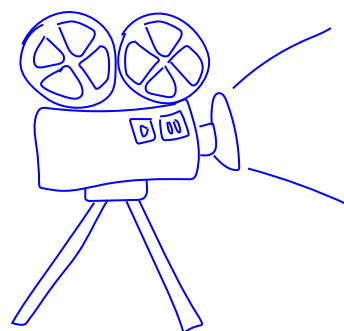


Kampanie społeczne.

Instytucje i organizacje pozarządowe prowadzą również kampanie społeczne, skierowane do migrantów i uchodźców, między innymi kampanie w środkach komunikacji.

i: „Dwa lata temu (w 2022, MG), jak był ten taki największy przyrost uchodźców, w ramach kampanii Wrocław Bez Przemocy nakręciliśmy spoty w języku ukraińskim. Jeden, który wyjaśnia, czym jest przemoc, jakie są rodzaje przemocy i mówi, gdzie można się zgłosić. Drugi wyjaśnia, czym jest procedura Niebieskiej Karty. A trzeci jest adresowany do dzieci. Więc ja na przykład szkoląc, korzystam też z tych filmików i pokazuję ludziom, że mogą korzystać dalej, żeby ludzi z Ukrainy edukować. Działania do osób z Ukrainy jest więcej, w związku z tym przyrostem uchodźców i wojną. Innych na przykład spotów w języku angielskim czy jakimś innym nie mamy.”

oum: „Są takie krótkie filmiki, które wspólnie też tworzyłyśmy, pokazujące jak przemoc trochę może wyglądać, w sensie właśnie też finansowa, emocjonalna, fizyczna (...). No i też tam jest kod QR, jest kontakt do nas. Mamy taki mail specjalny, który nazywa się nie doświadczeniem przemocy, tylko reklamacja.”



2. BARIERY W DOSTĘPIE DO SYSTEMU REAGOWANIA NA PRZEMOC I PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY

Rozmowy z przedstawicielkami instytucji samorządowych i organizacji pozarządowych pracujących w obszarze reagowania i przeciwdziałania przemocy motywowanej płcią uwiaryściły kumulację barier w dostępie osób nie polskich do oferowanych form pomocy. Bariery te związane między innymi ze sposobami definiowania przemocy i stereotypami oraz przeszkodami instytucjonalnych przyczyniają się do sytuacji, w której osoby niepolskie stają się niewidzialne w systemie przeciwdziałania i wsparcia dla osób doświadczających przemocy we Wrocławiu. Tak opisywała problem jedna z osób pracujących w organizacji pozarządowej:

i: „To, od czego się odbijamy, że to wsparcie, oprócz tego, że tam się trzeba zapisać do tego NFZ-u i tak dalej, i tak dalej, i odczekać, i są te niby dzielnice, te centra. Tak, tak, tak, tak, tylko że tam nie ma problemu, bo nie zgłaszają się do nich ludzie, więc nie zgłaszają się do nich ludzie, problemu nie ma, a dlaczego się nie zgłaszają, bo nie ma specjalistów w języku angielskim (...) Po prostu nie ma problemu, nie ma problematyki. On jest niewidzialny, głosy się zgłaszają, a jak się zgłaszają, to odpadają też w tym momencie, kiedy okazuje się, że nie mogą po prostu uzyskać tego ze względu na język. ”

W wywiadach pojawiły się przykłady kilku rodzajów barier w pracy z osobami niepolskimi, migrantkami i uchodźczyniami. Można je podzielić na bariery związane z kulturą i pozycją społeczną osób zgłaszających się do instytucji i organizacji, bariery komunikacyjne oraz bariery instytucjonalne, związane z tym w jaki sposób funkcjonuje system pomocy osobom doświadczającym przemocy we Wrocławiu. Warto zaznaczyć, że podział na bariery „kulturowe” i bariery instytucjonalne ma charakter prowizoryczny: niektóre bariery można bowiem zaliczyć zarówno do kategorii barier instytucjonalnych jak i „kulturowych” (na przykład „język”).

Bariery związane z kulturą i pozycją społeczną to:

- „Różnice kulturowe” dotyczące definicji i form przemocy,
- Stereotypy dotyczące kultury migrantek/ uchodźczyń,
- Język,
- Ograniczone zaufanie do instytucji i niechęć do wchodzenia do systemu (po stronie osób niepolskich), związane z doświadczeniem życiowym i sytuacją (społeczną, materialną),
- Lęk przed popełnieniem błędu (po stronie instytucji).

Bariery instytucjonalne to:

- Regionalizacja,
- Status prawny osób niepolskich,
- Niedostosowanie wsparcia instytucjonalnego i pozarządowego do potrzeb i doświadczeń migrantek/ uchodźczyń,
- Niewystarczające zasoby instytucji i organizacji,
- Przepływ informacji, wiedzy i zasobów pomiędzy instytucjami a organizacjami pozarządowymi,
- Krótkotrwałość i duże zapotrzebowanie na działania skierowane do uchodźczyń/migrantek.

2.1. “Bariery kulturowe”

„Różnice kulturowe” dotyczące definicji i form przemocy

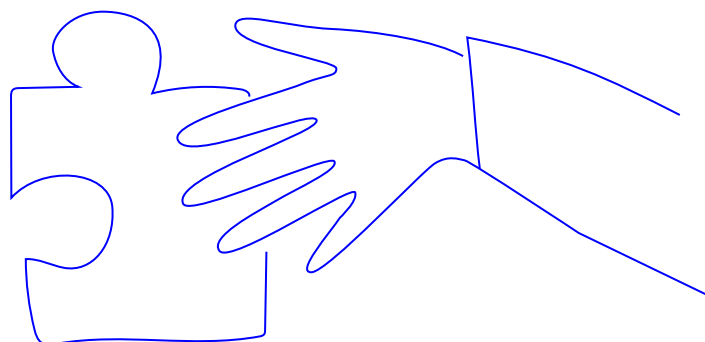
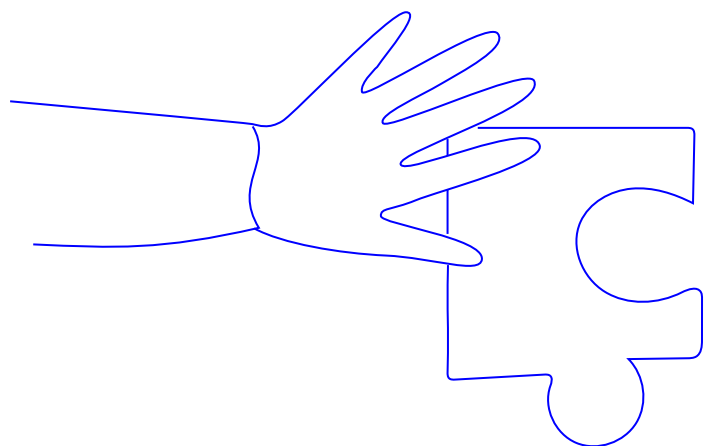
Najczęściej pojawiającym się wątkiem dotyczącym trudności w rozwiązywaniu problemów związanych z przemocą motywowaną płcią doświadczaną przez migrantki i uchodźczynie była kwestia „różnic kulturowych”. Pod tym sformułowaniem kryły się różne sposoby myślenia o tym, czym są różnice kulturowe, jak kształtują one doświadczenia osób niepolskich, oraz ich kontakty z instytucjami i organizacjami. Niektóre osoby porównywały podejście do kwestii przemocy motywowanej płcią różnych grup narodowych odnosząc się do różnego poziomu „rozwoju” kulturowego, prawnego i instytucjonalnego, tj. przekonania, że sposób definiowania i świadomość przemocy jest na wyższy w społeczeństwie polskim a niższy wśród osób niepolskich, przede wszystkim Ukrainek.

i: „Oni [Ukraińcy, M.G.] mają inne podejście jeszcze do przemocy niż my w tej chwili (...) oni jednak są w takim punkcie, w którym my byliśmy 30 lat temu. Czyli u nas nie było za bardzo systemu przeciwdziałania przemocy. Było przyzwolenie na tą przemoc. Tak naprawdę przemoc była jedną z metod wychowawczych. Nie było to tak oburzające jak teraz. U nich jest w tym momencie podobnie.”

i: „Bardzo często też się spotykaliśmy z tym, że pani, która do nas przychodziła, traktowała przemoc inaczej, jakby dla nich popychanie, wyzwiska, szturchanie to nie była przemoc jakakolwiek. Wydzielanie pieniędzy. Więc tutaj w tym wypadku ja bym się bardziej skupiała też na takiej edukacji, jak rozpoznawać przemoc, kiedy ona występuje i czy to, co już mnie dotyka, to jest przemoc.”



i: „To jest inna kultura, inne właśnie wychowywanie i tutaj mamy ten problem. Czyli na czym to polega? Nie polega, że oni mają swoje krajowe zwyczaje, tak? No jest to w Polsce zabronione, dlatego tutaj rygorystycznie podejmujemy i rozmowy i przede wszystkim działania w kierunku przeciwdziałania tej promocji. (...) Też na przykład spotykamy się z taką reakcją tych mam Ukrainek, które gdzieś tam szarpnęły to dzieciątko, krzyknęły na to dzieciątko, też nie widzą problemu. Nasze społeczeństwo reaguje, potrafią wezwać policję i wtedy oczywiście rozmawiamy z tymi kobietami, instruujemy jak należy postępować i że są na terenie Polski, a tutaj jakakolwiek jednorazowa jednorazowe takie działanie jest to przemocą.”



Różnice kulturowe były w rozmowach definiowane przez pryzmat obowiązującego prawa i poziom edukacji społecznej:

i: „Sytuacja o tyle jest bardziej skomplikowana według mnie jeżeli chodzi o ukraińskie społeczeństwo, że oni inaczej postrzegają tą przemoc domową, mimo wszystko, którą my postrzegamy. Czyli jakby ta wiedza na temat reagowania na przemoc, rozpoznawania tej przemoc jest w mniejszym stopniu, znaczy mają mniejszą wiedzę w tym zakresie, według mnie, niż polskie kobiety, które już jakby od dłuższego czasu są edukowane w tym zakresie (...).”

Część rozmówczyń podkreślała rolę edukacji i świadomości społecznej, odróżniając je od sztywno i stereotypowo rozumianych „różnic kulturowych”:

oum: „Widzimy, że podejście do przemoc i definiowania tej przemoc jest różne. Uogólniając, kobiety z Ukrainy są bardziej narażone na przemoc, bo rzadziej potrafią ją rozpoznać na jakimś etapie niż kobiety polskie, z którymi też pracowałyśmy. Więc to o tyle trudne, że uświadamianie i edukacja jest trochę wbrew temu, co osoby już wiedzą ze swojej socjalizacji i swojego wychowania.(...)Nie mówię tutaj o przemoc fizycznej, bo to jest zazwyczaj dosyć jednoznaczne, ale o przemoc ekonomicznej, o przemoc takiej emocjonalnej.”

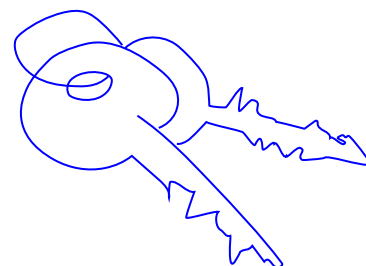
oum: „Rozmawiamy o tym, żebyśmy my też mogły zrozumieć jak to działa, żeby nie wychodzić z pozycji, no właśnie, osoby, która wie wszystko i takiej, że >Ja Ci zaraz powiem, że Ty jesteś w przemoc< Zastanawiamy się, czy to jest na pewno najlepsze dla tej osoby? Bo to jest w tej pracy z osobami niepolskimi i niestowiańskimi, które są jeszcze z innych kręgów kulturowych, bardzo ważne, żeby wiedzieć, jaki jest nasz obszar działania, żeby też nie naruszać granic tej osoby (...) Więc to też jest duża część naszej pracy, żeby się uczyć o tym, co dla kogo będzie akceptowalne i żeby z jak największym szacunkiem podchodzić do klientów i klientek.”

Jedna z osób pracujących w instytucji zwracała uwagę na różne definicje przemoc, które powinny brać pod uwagę, w sposób niedyskryminujący, osoby świadczące usługi instytucjach „pomocowych”.

PRZEMOC = НАСИЛСТВО = VIOLENCE

i: „Nie ma mniejszej i większej przemoc, ale pewne rodzaje przemoc, przemoc fizycznej, przemoc psychicznej, przemoc seksualnej, to nie jest przemoc na przykład, wydawałoby się dla osób często z zagranicy. z różnych krajów, którzy przyjeżdżają do Polski. I my tutaj zauważyliśmy, że ta percepcja przemoc jest zupełnie inna. Tutaj możemy sobie tak samo włączyć taki czynnik migracyjny. Można byłoby sobie jeszcze o tym powiedzieć. Jest ten czynnik migracyjny, czynnik kulturowy. Czyli w takiej kulturze my się wychowywaliśmy, to w tym momencie możemy powiedzieć o tym, jakie my wartości mamy, jaka była kultura, jakie były zachowania w rodzinie, co my przenosimy itd. Ja teraz tak mówię patrząc się, jak chciałabym, i jak szkole pracowników socjalnych, z którymi rozmawiam. Tak, że jak wchodzisz do rodziny i masz klienta zagranicznego, imigranckiego, to w tym momencie weź sobie trochę wrzucić na to, że to jest trochę inna kultura, ale nie dyskryminacyjnie.”

Dodatkowo osoba ta zwróciła uwagę na specyficzne formy przemoc, których doświadczają kobiety migrantki i uchodźczynie: molestowanie seksualne, oraz przemoc, w tym przemoc seksualna ze strony Polaków (na przykład wynajmujących im mieszkanie).



Osoba pracująca w organizacjach pozarządowych zwróciła z kolei uwagę na fakt, grupy migranckie uchodźcze nie są jednorodne (w swoim podejściu do kwestii przemocy, czy kontaktu z instytucjami), także w ramach jednej grupy narodowościowej. Różnice mogą wynikać między innymi z okoliczności migracji (m.in. dobrowolna, przymusowa, że „bariera kulturowa” może dotyczyć również różnic w ramach grupy imigranckiej/uchodźczej jednej narodowości. Odnosząc się do doświadczenia osób z Ukrainy osoba ta mówiła:

oum: „Jest po prostu jednak ta bariera kulturowo-społecznościowa, nie wiem jak ją nazwać. Czyli po prostu na starcie rozróżniamy migranta, takiego migranta jak ja i przymusowego migranta, który przymusowo przyjechał. To są dwa zupełnie inne osobowości psychologiczne. Z jednej strony osoby, które dokonały wyboru, żeby tutaj przyjechać, przygotowały się. Z drugiej strony są osoby, które ktoś wyrzucił z domu po prostu. Ktoś stracił dom, przyjechał tutaj z zupełnie inną emocją czy z zupełnie innym nastawieniem, z poczuciem takim, że wróci teraz do domu, albo odwrotnie z poczuciem, że nie ma dokąd wracać. Po prostu to jest zupełnie inna psychologicznie sytuacja.”

Stereotypy dotyczące kultury migrantek i uchodźczyń

Osoby pracujące w organizacjach pozarządowych zwracały uwagę, że przekonania osób pracujących w polskich instytucjach i organizacjach na temat poziomu przemocy w różnych kulturach mogą mieć charakter stereotypowy prowadzić do powstawania uprzedzeń zarówno wobec osób doświadczających przemocy, jak i sprawców.



oum: „Padają zdania typu, czy ta osoba to jest Ukrainiec czy Polak i na tej podstawie osoba, do której się zgłosi próbuje się jakieś tam wysnuwać wnioski.(...) Miałam taką zabawną sytuację, gdzie podczas zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, nieporozumienie powstało na samym początku i pan policjant, który przyjmował zawiadomienie, był przekonany, że sprawca jest Ukraińcem. I w trakcie jakby całego tego zeznania, no tam jakieś tam komentarze, rzucał jakieś komentarze na temat właśnie tej osoby, jaki to on jest niedobry i na koniec dopiero całego zeznania, gdzie on jeszcze spisywał jakieś dane, okazało się, i też pisownia nazwiska podpowiedziała, że ta osoba raczej nie jest osobą z Ukrainy. Mogę zakładać, akurat podczas tej rozmowy, to przekonanie, że sprawca był Ukraińcem, czy tam sprawca był Polakiem czy kimś innym, miało wpływ, po prostu bezpośrednio miało wpływ.”

oum: „Wobec dziewczyn z Ukrainy, rządzi stereotyp, a że ładna, blondynka, coś tam wykorzystywanie i potem właśnie ci głupi faceci robią to, co robią. Tak, jest i bezradna, bo kto ją obroni i tak dalej. Więc to jest to.”

oum: „Na przykład przychodzę z taką osobą [która mówi po ukraińsku, lub po polsku z akcentem, M.G] i może to traktowanie trochę jest inne. Jakies stereotypy dotyczące kultury, tak? Że osoby są na przykład bardziej przemocowe albo coś takiego. Na przykład, że w tym kraju to jest normalne albo no nic dziwnego, że to tam z tej kultury, tak? Albo no jasne, że w tym rejonie to tam coś. Ale znowu, ja bym powiedziała, że raczej to się, raczej jest jakaś taka równowaga pomiędzy tymi osobami, które po prostu nie pozwalają sobie na takie komentarze i zajmują się bezpośrednio potrzebą, z którą się przyszła. No a są pracownicy, którzy gdzieś tam widocznie mają taką potrzebę, żeby coś skomentować albo jakoś to sobie wytłumaczyć.”

2.2. Bariery społeczne

Ograniczone zaufanie do instytucji

Ograniczone zaufanie do instytucji i niechęć do wchodzenia do systemu związane z przymusową migracją (niechęcią do „ogarnięcia” systemu, spotkania się z nim twarzą w twarz) jest jedną z najważniejszych barier społecznych.

oum: „Dla osób migranckich wejście do systemu to jest rozwiązanie ostateczne, raczej nie biorą to pod uwagę, a jeśli to w ostateczności. ”

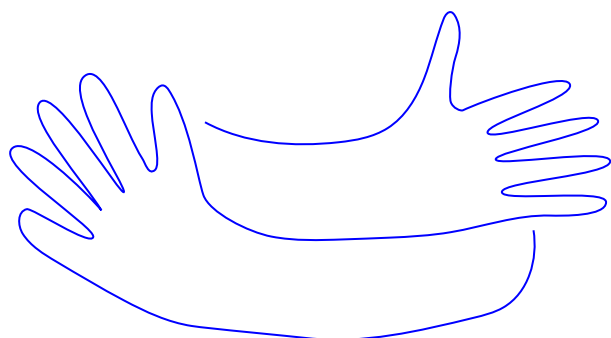
oum: „Mówimy o różnych takich płaszczyznach stabilności psychologicznej. W tej przymusowej migracji pojawia się dużo różnych czynników. Zaczynając, że niechęć do zobaczenia jak ta sytuacja wygląda, po prostu niechęć do tego żeby pokazać jak to społeczeństwo działa lub po prostu koncentracja tylko na takich drobnych, bazowych rzeczach, żeby wyżyć. Lubię z dziećmi, straciły ogródek, dziadków i tak dalej, teraz muszą po prostu i dzieci wychować i pracować. Później dzieci, które po prostu przymusowo wyrwano i dano do polskiej szkoły i powiedziano, że w pierwszym roku mają pisać test ósmoklasisty. ”

Trudna sytuacja życiowa i finansowa i związana z nimi izolacja społeczna są również czynnikami, które „oddalają” migrantki i uchodźczynie od systemu wsparcia oferowanych przez instytucje i organizacje pozarządowe:

oum: „Kobiety, czy osoby, które tutaj są niepolskie, czy w migracji, czy właśnie z uchodźstwa, bardzo często są po prostu odizolowane. Nie mają tej sieci wsparcia, są same, samotne, często mają też właśnie jakieś zależne dzieci od siebie. Jeżeli chodzi o tę społeczność ukraińską, której jest jednak najwięcej we Wrocławiu, no to teraz po tej eskalacji wojny, jakby ta grupa uchodźców, ta świeża, że tak powiem, no to też sporo tych kobiet też przyjechało z matkami, ojcami, starszymi rodzicami, prawda? Z dziećmi, dzieci z niepełnosprawnościami. no tak, nie mają dachu nad głową swojego jakby, tak, więc to jest kolejny jakiś tam kawałek, który jest, utrudnia. ”

W sytuacji wyobcowania społecznego osoby migranckie mogą częściej wybierać raczej pośredniczony kontakt z systemem, najczęściej online, nawet jeśli jest wiązane się on z większym poziomem niezrozumienia i jest niesatysfakcjonujący.

oum: „Osoby kombinują online. Ja rozumiem, że online jest super. System nie działa, system wisi. Oni nie wiedzą, jak to odhaczyć prawidłowo, żeby wszystko online. Ale można pójść tutaj, obok, po prostu do pani w okienku i niech ona wytłumaczy. Ale nikt poszedł.. Zrobiły multum błędów, wypełniając to online, ale że face to face spotkać się z tą panią i po prostu i coś jej tłumaczyć po prostu, a ona patrzy na ciebie jak na debila po prostu i że ty nie rozumiesz jak wziąć znaczek po prostu gdzieś tam i co to znaczy znaczek, wziąć znaczek. To jest tak skomplikowane. Z jednej strony proste, a z drugiej skomplikowane. ”



W kontekście niechęci do kontaktu z instytucjami państwowymi osób migranckich i uchodźczych ważne jest rozważenie czynników społecznych takich jak: doświadczenie dyskryminacji, prześladowania ze strony państwa, czy traumę wojenną. To co przez niektóre osoby może zostać stereotypowo uznane, że część tożsamości kulturowej, jest wynikiem sytuacji emocjonalnej osób doświadczających przymusowej migracji:

oum: „Te emocje, to czasami po prostu agresywne zachowanie, które jest normalne przy przymusowej migracji. Czasami przez społeczeństwo polskie jest to odbierane że Boże, oni agresywni, matki biją dzieci i tak dalej. Po prostu tutaj zachodzi taki misunderstanding wszystkiego. A poza tym my jesteśmy po prostu biali, po prostu wyglądamy tak samo i po prostu nikt patrzy na taką panią X, po prostu nie wie, dlaczego ona jest taka po prostu nerwowa, agresywna i krzyczy na swoje dziecko, tak?”

Trauma wojenna może być również przyczyną niepodejmowania, oczekiwanego społecznie działania w sytuacji doświadczania przemocy motywowanej płcią:

oum: „Myślę, że to jest wszystko połączone i naprawdę jest związane z traumą wojenną i czasami, ludziom po prostu w tej tymczasowości może jest łatwiej przesiedzieć gdzieś po prostu obok kogoś i po prostu odczekać, a później może wrócić i będzie lepiej.”

Innym czynnikiem wpływającym na wysoki poziom obaw wobec kontaktów z instytucjami jest **kwestia utrzymania/otrzymania statusu pobyтового w Polsce**. Osoby migranckie mogą obawiać się, że zgłoszenie przemocy do instytucji może negatywnie wpłynąć na ich status w Polsce.

oum: „Osoby migranckie często boją się o swój pobyt, zezwolenie na pobyt w Polsce (...) To powoduje to, że osoba, która jest w domu przemocowym, w rodzinie przemocowej, to jej bardzo utrudnia wyjście z tej rodziny. Na przykład jeżeli taka osoba wie, że jej udokumentowanie nie jest jakby takie do końca pełne, ten pobyt nie jest do końca rozpatrzony, nie ma tej decyzji ostatecznej która jej zezwala pobyt, to ona automatycznie nie pójdzie zgłaszać się jeszcze do kolejnych organów tego samego państwa, które może gdzieś tam się połączyć (...) Osoby boją się o to, że to będzie miało jakiś wpływ. Teoretycznie nie powinno to mieć wpływu, ale nawet ja nie jestem w stanie im tego zagwarantować na 100%.”

oum: „No nie znają systemu i też są przyzwyczajeni, inny system znają, porównują często ten system nasz do ich systemu, który jest zupełnie inny, nie? I to też powoduje, że jest wiele różnych lęków, na przykład, że sporo tej przemocy nie jest zgłaszana, bo jest ogromny strach przed policją, przed tym, że jak zgłoszę, to być może, nie wiem, wpłynie to na mój pobyt, być może zabiorą mi, no właśnie, tam te wszystkie, prawda, że cofną mi ten pobyt, albo zabiorą mi dzieci od razu. I to też wychodzi nam w rozmowach, nie? Często, że, czy jak już się osoba zgłosi, to właśnie w rozmowie ona w pewnym momencie powie, często mówią o tym, że, nie wiem, że długo na przykład że zgłosiły dopiero teraz, mimo tego, że jakby to się dzieje od dawna, że już nie mogą, no bo właśnie dlatego, że bały się, że to wpłynie jakoś na ich sytuację, właśnie tą legalną w Polsce, na pracę, że to gdzieś zostanie zgłoszone, że od razu dzieci pójdą do domu dziecka i tak dalej, nie? Więc jakby ten strach jest bardzo, bardzo wysoki.”

i: „Zdarza, że rodzice do końca nie wiedzą, boją się co to jest niebieska karta, jak do tego podejść, jak to zgłosić, co to oznacza, zastanawiają się zabiorą mi dziecko i tak dalej, że ja nie radzę sobie.”

„Czynnik ludzki” i lęk przed popełnieniem błędu (po stronie instytucji)

Bariery społeczne istnieją również po stronie instytucji i systemu wsparcia. W dwóch wywiadach pojawiła się sugestia, że po stronie instytucji ważną rolę odgrywa tzw. „czynnik ludzki”: zasoby, postawy, lęki i obawy poszczególnych osób pracujących w instytucjach. Wpływają one na postawy i działania poszczególnych osób i mogą negatywnie wpływać na doświadczenie osób migranckich i uchodźczych.

i: „No i wtedy właśnie wchodzimy w tak zwany czynnik ludzki. Jeżeli ja mogę powiedzieć, to dla mnie główną barierą jest czynnik ludzki. Bo to, że tamto że instytucja działa, jak działa to jest jedno, natomiast dobrze wiem, że pewne rzeczy można przyspieszyć, ludzie się naprawdę przejmują i tyle, ale czynnik ludzki to czynnik o wielkim znaczeniu.”

i: „Jest też tak, jeżeli osoba nawet już przyjdzie i wejdzie w system, bo to ten system ma kilka elementów, czyli jest element taki, że wchodzi, jest wpisywany nagle i zaczyna się machina toczyć, czyli jakiś kurator, jakiś asystent rodziny, jeżeli jest tam dziecko. (...) Kuratorzy myślą, że są bogami. Ja teraz będę już tak waliła prosto z mostu, ale mi się samej to nie podoba po prostu, jak sama czasami widzę tutaj, prawda, że jest kurator i kurator albo, znaczy są nieprofesjonalni po prostu.”

Postawa osób pracujących w instytucjach również może być motywowana obawami przed zmianą, oraz popełnieniem błędów:

i: „I to można by było też zobaczyć, że ludzie czasami nie chcą pomagać albo w urzędach też nie dlatego, że się boją. Ale boją się, bo nie znają. Albo nie umieją. Bardziej boją się swoich błędów.”

2.3. Bariery komunikacyjne

Język

Język jest barierą w pracy z niepolskimi osobami przede wszystkim w przypadku instytucji. Osoby zwracały uwagę, na to, że do 2022 roku kładziono bardzo mały nacisk na to aby osoby pracujące w instytucjach państwowych i samorządowych znały języki inne niż polski.

i: „Zazwyczaj [największą barierą, M.G] jest język, ponieważ my nie mamy zasobów, nie kładziono do tej pory takiego nacisku, żeby wykształcić językowo pracowników (...) Mamy też z całego, można powiedzieć, świata różnej narodowości, różnego pochodzenia osoby. I ta bariera językowa na pewno jest trudnością.”

Niektóre instytucje (np. policja) są w stanie zapewnić tłumaczenie w przypadku gdy osoba doświadczająca przemocy nie mówi po polsku:

i: „Ogólnie każdy dyżurny jednostki ma listę tłumaczy. Ma listę tłumaczy, do których w różnych sytuacjach może się zwrócić o pomoc. Policja ma też podpisane porozumienie z zespołem psychologów, gdzie również psychologowie znają i władają na przykład językiem ukraińskim teraz w dobie tego, co się zadziało, czyli wojna, czyli dużo osób u nas przebywa. I taki psycholog również może podejmować interwencje, gdzie nam sprawdza tutaj aspekty psychologiczne, rozmawia sobie ofiarą przemocy bądź z małoletnimi dziećmi, jak również pełni rolę właśnie tłumacza”

W innych instytucjach pracownice korzystają z pomocy aplikacji translatorskich na telefonach komórkowych:

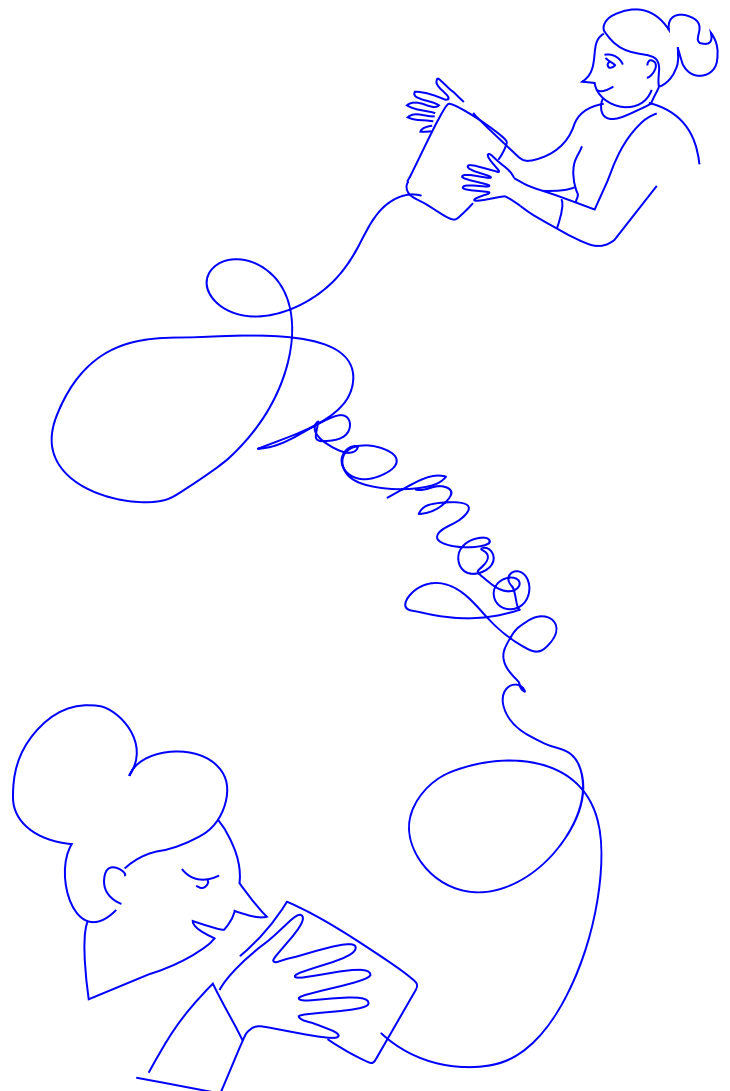
i: „Ta bariera językowa na pewno jest trudnością, ale mamy teraz w komórkach na przykład te translatory, tak to się mówi, więc przy pomocy tego możemy spokojnie też porozmawiać. W tym zakresie, w którym my potrzebujemy w tym momencie udzielić szybko pomocy, to powinno wystarczyć”, „Mamy teraz w komórkach na przykład te translatory, tak to się mówi, więc przy pomocy tego możemy spokojnie też porozmawiać.”

Osoby pracujące w instytucjach przyznają, że jest to rozwiązanie doraźne:

i: „Pewnie nie wyjaśnimy tych wszystkich takich niuansów tego, jak na przykład działa ta procedura, dlaczego ona tak działa. Tutaj jest bardziej specjalistyczny język potrzebny, Natomiast w tym zakresie, w którym my potrzebujemy w tym momencie udzielić szybkiej pomocy, to powinno wystarczyć.”

W przypadku dalszej pracy z osobami niepolskimi korzystają najczęściej z pomocy i zasobów organizacji pozarządowych :

i: „Potem szukamy rozwiązań i to jest kolejna trudność. Najczęściej szukamy w organizacjach pozarządowych. Wiemy, że tam prędzej znajdziemy.”



Bariera językowa po stronie osób zgłaszających się do instytucji i organizacji również pojawiła się jako temat w wywiadach:

oum: „Myślę, że główną barierą język, bo w momencie kiedy [osoby niepolskie, MG] nie znają tego języka jest im znacznie trudniej wybadać też kontekst i to wsparcie uzyskać.”

nie wiem jak to powiedzieć

Brak pewności co do możliwości i jakości tłumaczenia jest ważnym czynnikiem w pracy organizacji pozarządowych, przede wszystkim w kontaktach z instytucjami takimi jak policja:

oum: „Nie wiem, jaka będzie jakość tego tłumaczenia, tylko co to będzie za osoba, czy ona będzie wspierająca dla tej klientki, czy nie. Więc jeżeli rzeczywiście dochodzi do tego, że ta klientka decyduje się na zgłoszenie do policji, to ja bardzo chętnie z nią się pójde.”

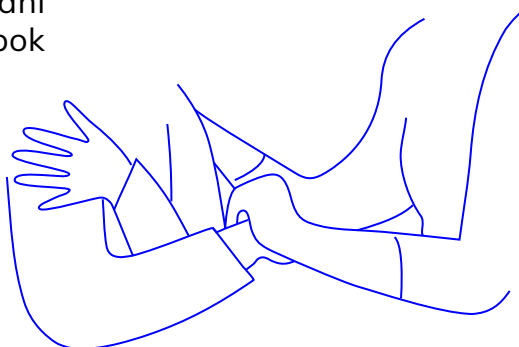
Komunikacja międzykulturowa

Kwestia języka ta wykracza poza sferę komunikacyjną i odnosi się również do zrozumienia emocji i różnych kontekstów kulturowych. Jedna z osób z organizacji pozarządowych zwróciła uwagę na fakt, że **język to w tym kontekście nie tylko narzędzie komunikacji, ale również medium poprzez które osoba może poczuć wsparcie**; towarzystwo tłumaczki, osoby z organizacji pozarządowej może stanowić wsparcie w stresujących kontaktach z instytucjami:

oum: „Jeżeli chodzi o chyba największą potrzebę i też największą barierę, to jest język po prostu, bo najczęściej ta praca polega na tym, że idzie się gdzieś z osobą i się tłumaczy wszystko, co się dzieje. Chociaż to też bardzo równie ostatecznie wygląda, zwłaszcza z osobami, które już przez jakiś czas mieszkają w Polsce i już się dobrze posługują językiem polskim. Natomiast jakby przed obliczem właśnie tej bardzo sformalizowanej rozmowy, nie wiem, w urzędzie, w policji i tak dalej, no to czują taką trochę niepewność. Żeby pani tłumaczyła, ale potrzebuje, żebyś była obok mnie.”

Z kolei pracownica instytucji wskazywała na konieczność usprawniania komunikacji także poza kursami językowymi, postawienie na komunikację międzykulturową po stronie systemu pomocy osobom doświadczającym przemocy motywowanej płcią:

i: „Moim zdaniem przede wszystkim brakuje inwestowania w szkolenia językowe pracowników, policjantów, tych osób, które mają w pierwszym kontakcie, spotykają pierwsze się z tymi osobami. No bo jak ta osoba przyjdzie do mnie, to ja będę szukać kogoś, kto mówi po angielsku na przykład, żeby w jakiś sposób pomóc. Na pewno brakuje szkoleń z takiej międzykulturowości. Myślę, że poznanie choćby podstaw funkcjonowania innych narodowości, dowiedzenia się o ich kulturze, o ich tradycjach, o roli mężczyzny kobiety, o tym jak to od wieków tam było, to myślę, że też bardzo pomogłoby w pracy.”



2.4. Bariery instytucjonalne

Regionalizacja

Najczęściej wymienianą barierą systemową, zmniejszającą możliwość pomocy osobom uchodźczym i imigranckim doświadczającym przemocy motywowanej płcią była regionalizacja, która ogranicza dostępność oferowanej pomocy do osób mieszkających we Wrocławiu.

oum: „Bardzo często zwracają się do nas osoby, które nie mieszkają we Wrocławiu. I tutaj jest trudność w regionalizacji, że osoba, która tu nie mieszka to nie może korzystać z tych usług, które tutaj są. No i różnymi sposobami udawało nam się o obchodzić, i raczej nie była to uprzejmość osób z instytucji, ale raczej nasze starania.”

oum: „Regionalizacja w przypadku w ogóle migrantów i migrantek jest bardzo trudna. No bo te osoby, które przyjechały z Ukrainy, czy w ogóle skądkolwiek przyjechały, nie zawsze mają stabilność w tym, że sobie wynajmą mieszkanie i okej, ja tutaj będę 5 lat mieszkać. Często one się przemieszczają i... No i ciężko jakby to złapać je w tym momencie, gdzie akurat podpadają pod wrocławskie instytucyjne.”

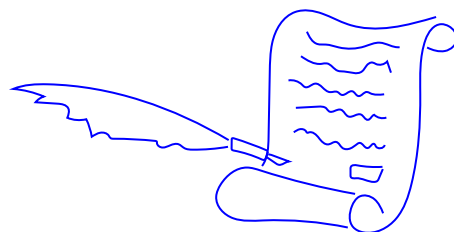
Z barierą regionalizacji wiąże się inny systemowy problem, jakim jest niedostępność usług związanych z przeciwdziałaniem przemocy motywowanej płcią dla osób mieszkających poza miastem, na terenach wiejskich.

oum: „Tam w mniejszej miejscowości, na wsi tam nie ma centrum kryzysowego, jest GOPS [Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej], ale GOPS na wsiach zajmuje się czymś zupełnie innym. Nie ma tam mieszkań chronionych, nie ma żadnych takich miejsc, w których ta osoba może się zatrzymać. Teoretycznie [osoba doświadczająca przemocy, MG] powinna w takim razie udać się do miasta, do najbliższego GOPS-u, a nie MOPS-u, ale w tych miastach, czyli miasteczkach, też niekoniecznie są takie miejsca, w których osoba po doświadczeniu przemocy może skorzystać ze wsparcia.”

Status prawny

Inną barierą jest status prawny osób niepol-skich. Z jednej strony w wywiadach osoby reprezentujące instytucje zapewniały, że pomoc w zakresie przeciwdziałania i reagowania na przemoc jest dostępna dla wszystkich osób niezależnie od ich statusu. Z drugiej strony przedstawicielki instytucji przyznawały, że jako instytucje nie mogą udzielić wsparcia niektórym osobom. W takich sytuacjach często odsyłają je do organizacji pozarządowych:

i: „Jesteśmy instytucją. Jesteśmy obdarowani ustawami, dokumentami i różnymi zapisami, do których musimy się stosować. Nie możemy czasami niektórych rzeczy prowadzić tak jak organizacje pozarządowe. To musielibyśmy sprawdzić najpierw, jaki rodzaj pozwolenia na pobyt ma [osoba, MG.] u nas. Jeżeli jest obywatelką Unii Europejskiej to wiadomo, że tutaj nie ma żadnego problemu. Jeżeli jest uchodźczynią, to również wdramy już teraz przepisy związane z uchodźstwem. Natomiast jeżeli jest uciekinierką, ewentualnie ma ochronę, jeżeli jest w sytuacji, nie wiem, jakiegoś nielegalnego pobytu, no to w tym momencie, musielibyśmy już porozmawiać na ten temat z tym, gdzie ona będzie, prawda, co ma zamiar robić i tak dalej. Ale w tym momencie ona od nas nie dostanie żadnej pomocy i będziemy kierowali ją wtedy do organizacji pozarządowych.”



Również osoby pracujące w organizacjach pozarządowych wskazywały na to, że status prawny ma znaczenie. Przede wszystkim w sensie praktycznym status wpływa na dostępność usług.

Niedostosowanie wsparcia instytucjonalnego i pozarządowego skierowanej do migrantek/ uchodźczyń

oum: „No na pewno dużo łatwiej jest po prostu osobom, które są tutaj ze statusem UKR. No bo i dostępność usług, i wsparcie właśnie takie ze strony NFZ, czyli służby zdrowia, i instytucji itd. Wiadomo, że te osoby są trochę inaczej też traktowane przez instytucje niż osoby z innych krajów.”

oum: „Z początkiem inwazji pełnoskalowej Rosji, w Ukrainie, to się trochę zmieniło, jeżeli chodzi o osoby z Ukrainy, bo one mają dużo bardziej uproszczony system dokumentowania pobytu. Natomiast to nie zmieniło w żaden sposób sytuacji wszystkich innych osób, które nadal w tym starym stylu składają dokumenty o karcie pobytu, czekają niesamowicie długo, akurat we Wrocławiu to jest duży problem. Czasami te sprawy gdzieś tam utykają, nie jesteśmy w stanie dowiedzieć się na czym jakby to stanęło.”

Na poziomie mentalnym niepewność dotycząca statusu prawnego w Polsce wpływa na to, czy osoby w ogóle zgłaszają się do instytucji.



oum: „Słowo deportacja, dużo, dużo częściej pada w ogóle w tych społecznościach imigranckich. Nie wiem, **siedź cicho, bo cię deportują**, albo, nie rób czegoś tam, bo cię deportują, albo ja pójde gdzieś zgłoszę i cię deportują.”

oum: „I na przykład to, że brakuje tych oddziałów w CPK-u, teraz nie ma po prostu stricte skierowanej tej oferty dla ukraińskich czy tam nawet białoruskich i tak dalej. Jest NOMADA, ale to jest mały zespół, jest tam parę osób, więc po prostu musimy współpracować z systemem. Po prostu musimy, nie ma innej opcji.”



W instytucjach, częściej niż w organizacjach pozarządowych brakuje osób ze społeczności, lub związanych ze społecznością które zatrudnione w instytucji mogłyby stanowić łącznik pomiędzy systemem a społecznościami:

oum: „No na pewno [są bariery, MG] w kompetencjach, w przeszkoleniu, jeżeli chodzi w ogóle o pracę z osobami niepolskimi. Jeśli zatrudniamy osoby ze społeczności, jeżeli mamy akurat takie osoby, to jesteśmy w stanie zawsze załatwić jakieś tłumaczenie, nawet jeżeli to jest przez telefon.”

oum: „Wchodzą przeróżne zależności też w rodzinach. I to jest coś czego po prostu taka pani z MOPSu nie wie. I taki policjant też nie wie na przykład tylko ktoś ze społeczności może wiedzieć.”

Niewystarczająca współpraca pomiędzy instytucjami i organizacjami

Kolejnym ważnym czynnikiem, na poziomie systemowym utrudniającym dostępność pomocy i usług w zakresie przeciwdziałania i reagowania na przemoc motywowaną płcią wobec migrantek i uchodźczyń jest brak współpracy między instytucjami i organizacjami udzielającymi pomocy tym osobom i wiedzy na temat działań innych instytucji i organizacji.

i: „Mamy dobre te przepisy, podstawy, ogniwa, ale nie mamy połączenia, nie mamy tego takiego, wie pani, współpracy pomiędzy różnymi organami, na przykład my się napracujemy, zawiadomimy sąd, ale my nie wiemy, czy sąd to przeczytał, bo on się do nas nie odzywa, tak samo jest z prokuraturą, więc jakby to trzeba by było udrażniać na tym gruncie polskim.”

i: „Nie wszystkie organizacje mogą się dogadywać ze sobą i nie ma tej jakby do końca wiedzy.”

Brak wiedzy na temat instytucji i organizacji może powodować między innymi dłuższe oczekiwanie na pomoc w przypadkach przemocy motywowanej płcią wobec migrantek i uchodźczyń:

oum: „No bo niestety jak ja dzwonię właśnie na infolinię ogólną do MOPS-u i mówię, że [nazwa organizacji] okej, może ktoś słyszał, może nie słyszał, ale za każdym razem mam wrażenie, pytam coś o Niebieską Kartę, że chcemy z klientką przyjść i założyć, bo można ją założyć na policji i w MOPS-ie. Więc tak, no wiadomo, że nie jesteśmy w stanie się poznać absolutnie ze wszystkimi, natomiast mieliśmy różne spotkania, ale wydaje mi się, że to jest mimo wszystko za mało cały czas, no bo też osoby się zmieniają w tych pracach, może nie te osoby gdzieś tam na stanowiskach takich najważniejszych koordynacyjnych, ale tak, trochę, trochę brakuje tego tego rozpoznania, tego że można już wejść na poziom wyżej komunikacji, a nie tłumaczyć sobie, czym jest niebieska karta i jak się ją zakłada.”

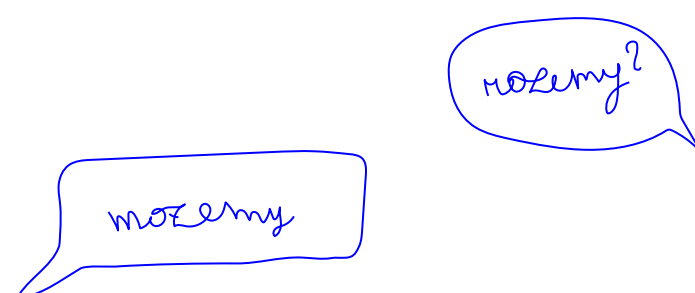
Często wymiana informacji jest przygodna, a o możliwości współpracy między instytucjami i organizacjami decydują prywatne kontakty i znajomości:

i: „Jest tak, że ktoś do mnie trafi i mnie poprosi o pomoc albo powie, że gdzieś był i miał trudność, no to ja wtedy staram się pomóc i wykorzystuję te swoje kontakty. Ale ile osób do mnie osobiście nie trafi i które się gdzieś odbijają od ściany i nie dostaną tej pomocy. Bo tak może być.”

W tym kontekście osoby pracujące w instytucjach i organizacjach zgłaszały potrzebę częstszych spotkań i działań sieciujących:

i: „To jest taka nie odsyłalność, nie spychanie, tylko po prostu polecanie się nawzajem, że jest jakaś sieć. Myślę, że Wrocław jest na takim etapie budowania tej sieci, bo tutaj mówi się sporo o sieciowaniu, te organizacje pozarządowe starają się to robić. Kongres Kobiet, ten wrocławski czy dolnośląski, on też takie spotkania sieciujące organizuje. Nie wiem, kto to będzie czytał, ale ja powiem szczerze, dla mnie na razie to jest taki naprawdę początek, bo ja nie widzę efektów tego sieciowania. Natomiast mam nadzieję, że te efekty będą, bo to też dopiero się zaczęło, że powstanie baza, do której każdy z nas.”

oum: „Brakuje nam takiej rozmowy, sieciujące trochę o tym, co się dzieje i tak dalej, gdzie tam możemy dalej z jakimiś innymi organizacjami współpracować i tak dalej, więc wiadomo jest, że jest troszkę inaczej, jak się dzwoni tak o po prostu do mopsu na jakąś taką infolinię ogólną, no to mówię, też w zależności od kogo, na kogo się trafi.”



Niewystarczające zasoby ludzkie, materialne i niematerialne

Dużą barierą jest również brak zasobów, przede wszystkim zasobów ludzkich, przede wszystkim w instytucjach takich jak policja, pomoc społeczna (MOPS o liczbach).

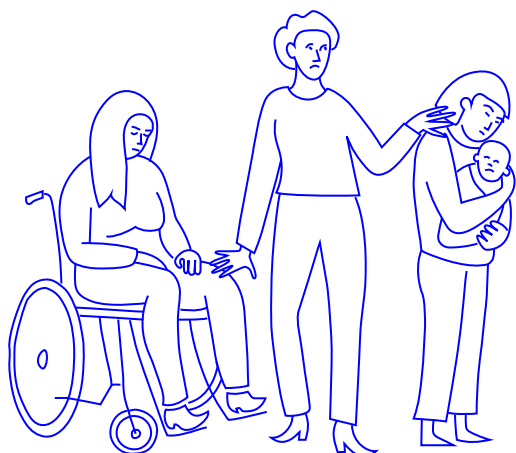
i: „W policji to jest tragiczna sytuacja, jeżeli chodzi o wakaty. Ludzie masowo odchodzą na emerytury, albo nie chcą przychodzić, albo jak przychodzą, to chyba zanim się tego nauczą, co nauczili się tamci przez te lata, to trochę czasu musi upłynąć. Braki kadrowe powodują, że dzielnicowi są delegowani do innych zadań i nie mogą realizować np. tego właśnie związanego z procedurą Niebieskich Kart. Więc tak naprawdę duża część tej pracy spoczywa na pracowniku socjalnym, który to zawód jest bardzo odpowiedzialny i musi zrobić wszystko, żeby mieć pewność, że osoba, która przemocy doznaje, na pewno jest bezpieczna.”

i: „Trudnością na pewno są te kadrowe rzeczy.”

i: „Jeżeli chodzi o pracowników socjalnych, to od września 2023 roku są to we Wrocławiu 24 osoby, czyli **na jedną osobę 100 spraw.**”

Brak zasobów ludzkich przekłada się na przepracowanie osób w instytucjach i organizacjach, które przyczynia się do wypalenia zawodowego.

i: „To wypalenie zawodowe jest bardzo silne, ale mamy system superwizji i tak dalej, więc być może przez to im się będzie lepiej pracowało i też są takie osoby już bardzo zdecydowane na tą pracę.”



Wśród innych braków i barier instytucjonalnych o których wspominały osoby zatrudnione w instytucjach i organizacjach pojawiły się między innymi:

- braki finansowe, szczególnie w przypadku instytucjach:

i: „Ograniczają nas na pewno fundusze, na które jakby nasza instytucja już nie ma wpływu, czy one są, czy nie. o to jest trochę taki worek bez dna. Więc niezależnie od tego ile byśmy funduszy przeznaczili, te działania zostaną zasysane.”

- ograniczona dostępność zasobów materialnych takich bezpieczne miejsca schronienia, z których mogłyby skorzystać migrantki i uchodźczynie:

i: „W dużej mierze jest niezagospodarowana ta przestrzeń takich bezpiecznych schronień dla osób, które doświadczają tej przemocy, pomimo tego, że realizujemy dużo działań w tym zakresie, to ze względów też finansowych nie jesteśmy w stanie zaspokoić też wszystkich.”

oum: „Brak wystarczających miejsc, ośrodka, brak mieszkań interwencyjnych. Te mieszkania interwencyjne, nawet jeżeli one są, to są to mieszkania mieszane. Jest mieszkanie, w którym mieszka Polka i mieszka Ukrainka na przykład. No ale na przykład taka klientka, nie wiem, z Wietnamu, powiedzmy, jak trafi do takiego mieszkania, w którym mieszka Polka, opiekunką czy opiekunem mieszkania też jest osoba polska, może mieć większy kłopot z dogadaniem się jeśli nie mówi po angielsku.”

- ograniczona dostępność zasobów niematerialnych takich jak wiedza i doświadczenie w obszarze migracji:

i: „Jak do mnie dzwoni Nomada i pyta, co możemy zrobić, to ja już nie mam pomysłu, do kogo możemy zadzwonić, bo jakby zadzwonił ktoś inny, to bym pomyślała, że zadzwonimy do Nomady.”

oum: „Brak tych kompetencji międzykulturowych, opiekunów, opiekunek tych spraw: tych tak zwanych caseworkerek,. Brak zrozumienia tych wszystkich dodatkowych czynników, z którymi mierzą się migrantki i uchodźczynie poza tą przemocą i tym doświadczeniem, z którym osoby przyszły. ”

- bariery prawne rozumiane jako niedociągnięcia ustawowe

i: „Zmiana ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej też nie jest korzystna, ponieważ ona bardzo mocno komplikuje realizację niektórych zadań. Daje bardzo krótkie terminy, gdzie w takich obsadach jest to naprawdę wyczyn, że oni to wszystko są w stanie zrobić w tych krótkich terminach. Dziennie średnio i to myślę jest zaniżona liczba, powoływanych jest dziesięć grup diagnostyczno-pomocowych. I oni mają do każdej tej sprawy pięć dni roboczych, żeby się spotkać, zdiagnozować, ułożyć plan pomocy. W takiej dużej gminie to jest bardzo trudne do zrealizowania.”

- krótkotrwałość i duże zapotrzebowanie na działania skierowane do społeczności migranckich i uchodźczych, a co za tym idzie wysoka absorpcja zasobów przeznaczanych na ten obszar.

i: „Dużo jest tych działań finansowanych ze środków gminy Wrocław, ale one wszystkie się tak mocno, szybko kończą, znaczy nawet nie krótko trwały, one trwają przez cały rok, natomiast bardzo szybko się zapełniają te miejsca. o one nie są tak jak, no nie wiem jak to ująć, jest ich dużo, jest tych działań, natomiast bardzo szybko one... są absorbowane przez szkoły w tym zakresie, że one są już rozdysponowane do tych dzieci, które tego potrzebują, chcą uczestniczyć w różnych warsztatach, konsultacjach.”

3. REKOMENDACJE I POMYSŁY NA TO JAK POWINIEN WYGLĄDAĆ DOBRZE FUNKCJONUJĄCY SYSTEM WSPARCIA

W przeprowadzonych wywiadach pojawiły się dwa rodzaje rekomendacji: dotyczących funkcjonowania systemu wsparcia osób migranckich i uchodźczych, oraz dotyczące komunikacji z grupami docelowymi.

Rekomendacje dotyczące funkcjonowania systemu wsparcia:

Kursy językowe i międzykulturowe,

Regularny kontakt i wymiana informacji o wsparciu i zasobach pomiędzy instytucjami i organizacjami pozarządowymi,

Zintegrowany system (baza danych) na temat projektów, oferowanego wsparcia i zasobów,

Oficjalne oddelegowanie niektórych obszarów/ działań na w obszarze reagowania na przemoc motywowaną płcią i jej przeciwdziałania do organizacji pozarządowych,

Indywidualne wsparcie „logistyczne” psychologiczne dla migrantek i uchodźczyń.

Rekomendacje dotyczące kanałów komunikacji z grupami docelowymi:

Spotkania organizowane dla konkretnych grup (a nie ogólnie dla wszystkich osób migranckich i uchodźczych),

Informowanie o kwestiach związanych z przemocą motywowaną płcią na spotkaniach poświęconych innym, pokrewnym kwestiom,

Użycie kanałów komunikacyjnych (komunikatorów takich jak Telegram, Messenger WhatsApp) umożliwiających bezpośredni kontakt pomiędzy osobą potrzebującą wsparcia a organizacją/ instytucją, która ją oferuje,

Spotkania instytucji z grupami osób uchodźczych imigranckich dotyczących potrzeb tych grup imigranckich/ uchodźczych.

3.1. Funkcjonowanie systemu

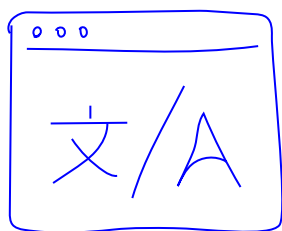
Kursy językowe i międzykulturowe

W wywiadach wybrzmiało kilka elementów, składających się na **potencjalny idealny system wsparcia** dla osób doświadczających przemocy ze względu na płeć.

Były to: zwiększenie kompetencji językowych osób pracujących w instytucjach, szkolenia językowe i międzykulturowe, lepsza, zintegrowana, usystematyzowana i aktualna baza wiedzy i informacji baza danych na temat instytucji i organizacji działających w obszarze przeciwdziałania przemocy motywowanej płcią i reagowania na nią oraz lepsze sprofilowanie kanałów dotarcia do grup docelowych, tak aby odzwierciedlały one doświadczenia i praktyki tych grup.

Wśród najważniejszych rzeczy, wymagających poprawy należał język. Osoby z którymi przeprowadzone były wywiady mówiły zarówno o tym, że wsparcie dla osób niepolskich powinno być oferowane w różnych językach.

Osoby pracujące w instytucjach zwracały uwagę na potrzebę wzięcia udziału w kursach językowych i międzykulturowych. Podobną potrzebę zgłaszały osoby pracujące w organizacjach pozarządowych podkreślając potrzebę szkoleń w instytucjach, nastawionych na to jak pracować z osobami niepolskimi, biorąc pod uwagę ich specyficzną sytuację w Polsce.



oum: „Szkolenia [powinny odbywać się] nie z tego, jak pracować z osobami, które doświadczają przemocy, no bo zakładam, że te osoby, które tam pracują mają już doświadczenie i przynajmniej nawet na własnych błędach się uczą, ale jednak tej pracy z migrantami i migrantami, bo to jest co innego. Ci ludzie często mówią, że ich pomoc jest dostępna dla wszystkich. A jednak te osoby [migrancie, uchodźcze] mają absolutnie inny background, one są w obcym kraju, w którym nie znają systemu, nie wiedzą jak się zapisać do lekarza i każda mała czynność jest dla nich tak dużym wysiłkiem i zrozumienie w ogóle tego, co one mogą, jakie jest prawo w Polsce, jakie są definicje przemocy, jaka jest definicja gwałtu. Więc mówienie o tym, że te osoby mają taki sam dostęp, i mają takie same możliwości, jest absolutną bzdurą, bo tego nie mają.”

i: „No i właśnie uświadomienie osób w tym, że chociażby te różnice już kulturowe, to myślę, że też już sporo osób ma świadomość, że one są, ale ich nie rozumieją.”

Równie ważne co szkolenia dotyczące wrażliwości na temat specyfiki sytuacji osób niepolskich byłoby uczulenie osób w systemie na to by nie traktować tych osób w sposób stereotypowy i protekcyjny.

oum: „Może trochę wrażliwości, a może trochę, żeby zdjąć jakiś taki filtr patrzenia, nie? Może nie od razu w pierwszej konwersacji zadawać to pytanie, na przykład, nie wiem, no to mąż Panią bił, a Państwo są razem, jeszcze w Ukrainie byli Państwo razem? Postawa otwarta na to, że przychodzi osoba, która ma takie doświadczenie i jakby moim zadaniem jest tutaj zajęcie się tym, jeżeli potrzebuje zasięgnąć jakiejś informacji z przeszłości, to tylko po to, żeby jakby uzupełnić coś tutaj, a nie jakby od razu jakieś takie wysnuwanie i jeszcze wydawanie.”

Regularny kontakt i wymiana informacji o wsparciu i zasobach pomiędzy instytucjami i organizacjami pozarządowymi

Najczęściej pojawiającym się w rozmowach wątkiem była kwestia wymiany informacji i sieciowania instytucji i organizacji, które prowadzą działania prewencyjne i edukacyjne w obszarze przeciwdziałania przemocy oraz świadczą pomoc osobom doświadczającym przemocy.

Osoby z organizacji pozarządowych sygnalizowały potrzebę szkoleń dla osób pracujących w instytucjach, ale również potrzebę stworzenia mechanizmów wymiany wiedzy i doświadczeń pomiędzy organizacjami i instytucjami, skierowaną na podwyższenie wiedzy kompetencji osób pracujących w organizacjach pomocowych, których klientkami są migrantki i uchodźczynie. Z jednej strony mają one wiedzę na temat tych grup, z której korzystać mogą osoby pracujące w instytucjach. Z drugiej są otwarte na wiedzę na temat działania instytucji, tak aby skuteczniej wspierać swoje klientki.

oum: „Państwowe instytucje, mogą mieć to twarde doświadczenie w tym, jakie są procedury i to jest to, czego nam trochę z kolei brakuje, bo my nie jesteśmy specjalistkami od właśnie tych wszystkich ścieżek właśnie takich instytucjonalnych i systemowych. Często też musimy się konsultować, no bo nie wiemy co teraz, jakie programy są na bieżąco, nie mamy tych informacji.”

oum: „Ja widzę to tak (...) MOPS pokazuje nam jak to działa, to nie szkolenie, a takie po prostu warsztaty, jak co wypełnić, dlaczego to jest, to jest pani ta, jest pani ta, z tą można pani współpracować.”

Proponowane modele współpracy i współdziałania mogłyby opierać się na regularnych spotkaniach osób pracujących w obszarze reagowania i przeciwdziałania GBV wobec osób niepolskich.

oum: „Mamy grupę branżową, która spotyka się raz w miesiącu, są najważniejsze organizacje, łącznie miejskimi organizacjami, które spotykają się, żeby tutaj tworzyć taką lokalną politykę emigracyjną i wydawać rekomendacje do tego (...) Tam są wszelkie organizacje trzeciosektorowe i też miejskie, które się po prostu spotykają i obgadują jakieś tam tematy (...) No więc ja sobie pomyślałam, że fajnie by było mieć taką grupę branżową w ramach właśnie przemocy.”

Zintegrowany system (baza danych) na temat projektów, oferowanego wsparcia i zasobów

Ważne byłoby również stworzenie bazy danych i wiedzy na temat tego, czym zajmują się poszczególne organizacje i instytucje. W kilku wywiadach pojawiła się potrzeba bazy lub systemu, który w jednym miejscu, zbierałby informacje na temat opcji pomocy i wsparcia.

i: „Idealnie by było, gdyby wszystkie organizacje, które zajmują się przemocą, ale też i uzależnieniami, współzależnieniem, ze sobą współpracowały. I jakby chciały ze sobą współpracować. Bo jakby wiedza na temat tego, ile jest organizacji we Wrocławiu, czym one się zajmują, nie jest ogólnodostępna.”

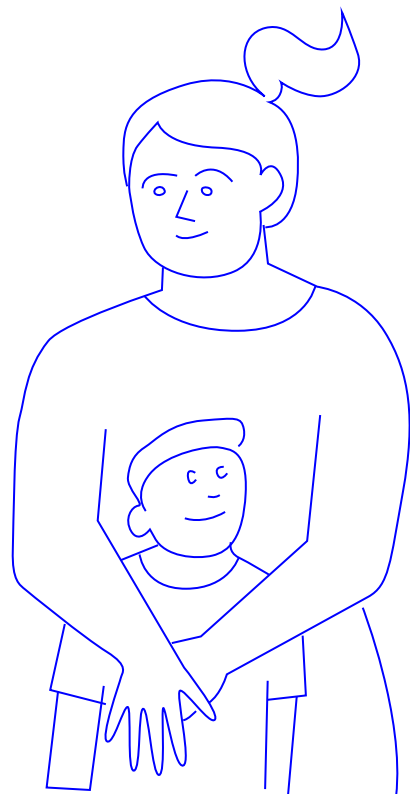
i: „Fajnie byłoby mieć gdzieś bazę danych, jakąś, w której pracownik socjalny czy osoba, która szuka pomocy, doznaje przemocy, mogła poszukać. I dobrze wypożyczona jakaś taka informacja właśnie, na którą ona natrafi, pokaże jej, jakie ma możliwości, do kogo może się zgłosić i jaki jest tam adres czy telefon, od której do której jest czynny, bo niestety zdarza się, że trafiają u nas na przykład osoby, które idą do organizacji pozarządowej, nikogo tam nie ma, dzwonią i dostają informację, że niestety program się skończył, projekt się skończył, oferują płatną pomoc online na przykład, jak jest sprawca w domu, no to ma opcję online.”

i: „I w jednym miejscu, który będzie takim odnośnikiem. Żeby na przykład zespół wiedział, jakie projekty w zakresie przeciwdziałania przemocy organizowane są w mieście, bo może kogoś możemy tam odesłać. Mamy procedury, szukamy czasem rozwiązań, stoimy pod ścianą. A może ktoś w tym mieście robi coś, co by nam pomogło i fajnie by było, żebyśmy o tym też wiedzieli.”

i: „Żeby po pierwsze była informacja, gdzie może trafić, co może zrobić, żeby było jakiś jeden numer telefonu, pod który mogłaby zadzwonić i w którym, no jakoś, czyli po angielsku to na pewno byłoby wymagane. Teraz jeszcze w szczególności, jeżeli mamy dużo osób ukraińskich, to ukraiński język też byłby wymagany.”

Taki zintegrowany system wymiany informacji i wiedzy oraz współpracy mógłby w opinii jednej z rozmówczyń powstać wokół zespołu interdyscyplinarnego działającego we Wrocławiu.

i: „Jeżeli chodzi o przemoc domową zespół interdyscyplinarny jest głównym narzędziem gminy w przeciwdziałaniu i realizowaniu polityki przeciwdziałania przemocy. I to my się najlepiej na tym znamy. Mówię nieskromnie, bo my przerabiamy ponad dwa tysiące przypadków rocznie. I fajnie by było, żeby nasza rola była właśnie taka, że my jesteśmy takim centrum, które wie, że we Wrocławiu są takie organizacje, które pomagają tym, tym i tym. U nich są miejsca lub tych miejsc nie ma, możemy do kogoś zadzwonić i powiedzieć, że mamy pilną sprawę. My tak funkcjonujemy, ale to sobie wypracowujemy gdzieś na swoich podwórkach, bo znam kogoś, bo kupę lat z nim współpracuję już i sobie wzajemnie pomagamy.”



Zintegrowany system pomocy osobom doświadczającym przemocy motywowanej płcią powinien dotyczyć nie tylko szeroko i wąsko zdefiniowanego bezpieczeństwa, ale także innych obszarów funkcjonowania osób migranckich i uchodźczych w mieście:

i: „Zintegrowany system w ogóle powinien być połączony ze wszystkim, bo my tutaj mówimy tylko i wyłącznie o bezpieczeństwie, takim bezpieczeństwie, jak się mówi policja i tak dalej. Ale proszę zobaczyć, jeśli nawet wynajmujemy mieszkania komuś, to my nie wiemy, kto wynajmuje, ani kto dziewczynom wynajmuje, czy tam w ogóle mężczyznom również, prawda? I z drugiej strony. Więc jeżeli teraz posługujemy się kazusem, prawda, mężczyzn, którzy wynajmują mieszkania kobietom ukraińskim, a potem coś od nich chcą, to w tym momencie to już powinno być wcześniej sprawdzane. Więc tutaj byśmy zaczęli od tego systemu już nawet, prawda, albo gdzie się osiedla ta osoba. Czy jeżeli wynajmuje, to gdzie wynajmuje to mieszkanie, od kogo na przykład wynajmuje to mieszkanie, prawda? Ewentualnie później, tak, powinna być zintegrowana jedna linia, to chyba Urząd Miasta się powinien tym zająć, albo Urząd Wojewódzki, nie wiem, bo to by na powiat szło w tym momencie całe. Gdzie wtedy, od tego momentu by się już zaczynało.”

Elementem dobrego systemu wsparcia osób doświadczających przemocy motywowanej płcią byłby również **indywidualny system wsparcia**, oparty na diagnozie potrzeb emocjonalnych i materialnych osób, oferujący wsparcie w wejściu w nowy kontekst społeczny czy kulturowy.

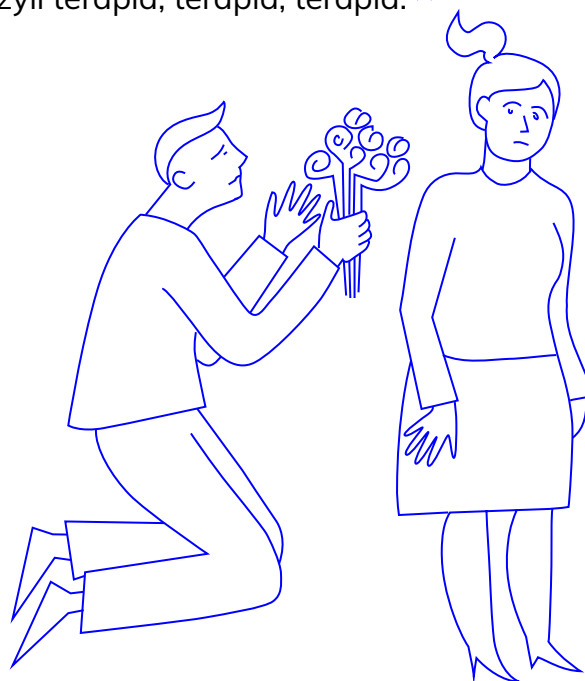
i: „Mogłoby istnieć coś takiego jak położna środowiskowa, jak ktoś urodzi dziecko ona musi potem przyjść i zobaczyć, sprawdzić. Rodzaj takiej położnej stanowiskowej dla osób, które przyjeżdżają. Otrzymuje Pani w Urzędzie Wojewódzkim kartę czy coś innego, przyjdzie do Pani taka i taka osoba i ona Pani pomoże. Osoba wsparcia dla osób migranckich, osób, która towarzyszy, która informuje. Specjalna linia telefoniczna miała być i tak dalej i tak dalej.”

i: „No i powinien być psycholog obcojęzyczny, który by w jak najlepszy sposób przeprowadził tutaj ten wywiad. No i potem oczywiście kierowania do odpowiedniego ośrodka, mówienie, jeżeli trzeba będzie.”

Jak zauważyła jedna z rozmówczyń, poradnictwo psychologiczne dla osób niepolskich mogłoby zostać również poszerzone o inne niż terapia, formy emocjonalnego wsparcia, na przykład poprzez budowanie wspólnoty czy kręgów kobiet.

oum: „Jesteśmy w Polsce i w obszarze takim terapeutycznym mocno działamy w zachodnio-centrycznym systemie, klimacie. Jest pomoc psychologiczna, jest ta pani terapeutka, tak? Czasem są te leki na depresję i tak dalej. Ale jest wiele osób, które są tutaj, które pochodzą z zupełnie innych kręgów kulturowych, np. osoby, kobiety z krajów afrykańskich, gdzie tzw. healing, czyli to zdrowienie odbywa się w zupełnie inny sposób. No i trzeba czasem umieć znaleźć inne metody, które nie są takim typowym zachodnio właśnie centrycznym podejściem do w ogóle zdrowienia, czyli terapia, terapia, terapia.”

W tym kontekście pojawiło się (problematyczne?) przekonanie, że programy anty przemocowe nie powinny skupiać się na specyfice poszczególnych grup, a zmierzać w stronę podejścia zintegrowanego, w którym nie będą one specyficznie podzielone na inicjatyw na rzecz społeczności polskiej i niepolskiej.



i: „Z doświadczenia tych ostatnich dwóch lat, gdzie było bardzo dużo programów skierowanych tylko i wyłącznie na społeczności, generalnie dla uchodźców, to myślę, że nadszedł już ten moment, kiedy nie powinniśmy już tego dzielić, że to jest dla uchodźców, to jest dla polskich dzieci, młodzieży lub też rodzin. Bo zależy nam na tym, że jeżeli te osoby, które już zdecydowały się, że jakby pozostaną tutaj na terenie Polski, żeby one jednak w jakiś sposób się integrowały, asymilowały, jakby poznawały też, trochę wychodziły poza tą swoją bańkę, żeby były bardziej aktywne, jak to robią też na tym rynku zawodowym. Oczywiście nie wszystkich można traktować, według mnie, według jednego klucza. Czyli jeżeli ktoś czegoś potrzebuje, a na przykład nie zna na tyle języka, żeby jednak się swobodnie dogadać, to faktycznie dla niego powinno być bardziej indywidualne wsparcie dopasowane.”

Oficjalne oddelegowanie niektórych obszarów/ działań na w obszarze GBV do organizacji pozarządowych

W wywiadach pojawił się także pomysł, aby jednym z aspektów integrowania systemu dotyczącego przeciwdziałania przemocy był oficjalne „oddelegowanie” niektórych obszarów do organizacji pozarządowych. Współpraca, która już się odbywa na poziomie nieformalnym, opartym o wieloletnie sieci współpracy, powinna zostać w pewien sposób „uregulowana”, umocniona, czy zinstytucjonalizowana.”

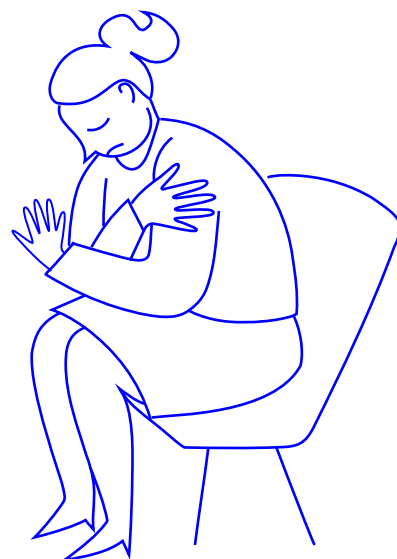
i: „Jest tak, że ktoś do mnie trafi i mnie poprosi o pomoc albo powie, że gdzieś był i miał trudność, no to ja wtedy staram się pomóc i wykorzystuję te swoje kontakty. Ale ile osób do mnie osobiście nie trafi i które się gdzieś odbiją od ściany i nie dostaną tej pomocy. No tak, bo to jeszcze jest z tej strony osób, które potrzebują pomocy, to one muszą trafić też do tej osoby, która zna te osoby, które mogą im pomóc, prawda? Tak, a z drugiej strony fajnie, żebyśmy mieli taki system.”

i: „Okej, przemocą niech się zajmuje państwo, bo to jednak jest, prawda, taki dosyć ważny aspekt tego prawny. Ale już przemocą, jeżeli chodzi o terapię, o wsparcie, o miejsce zamieszkania i pomoc taką nieformalną, mogłyby się zajmować organizacje pozarządowe, głównie pomocą nieformalną, czyli tam to przytulenie, porozmawianie, danie spokoju zawsze jakiegoś asystenta, pomocnika, ale żeby urząd każdą sprawę traktował po prostu jak priorytetową. Natomiast współpraca z organizacjami outsourcing, po prostu. My wam zlecamy to, że macie usługi spania, informowania i towarzyszenia, a my mamy sprawę to, że wy do nas przychodzicie i żebyśmy my to sprawnie wszystko zrobili, to wy robicie jedną z tych roboty, a my robimy tą, która jest ważna, bo w papierach musi wszystko być.”

Wsparcie „logistyczne”, psychologiczne i społecznościowe dla migrantek i uchodźczyń

W rozważaniach na temat tego jak powinien docelowo wyglądać system wsparcia dla osób niepolskich w zakresie GBV pojawiły się również refleksje dotyczące edukacji na temat przemocy, w kontekście możliwych stereotypów i uprzedzeń wobec poszczególnych grup. Edukacja i prewencja powinna w tym kontekście, zdaniem rozmówczyń brać pod uwagę specyfikę grup jednocześnie unikając stygmatyzowania ich.

oum: „Ja jestem bardziej za takim modelem, żeby robić rzeczy prewencyjne, a nie żeby wkraczać, jak już się pali. I naprawdę uważam, że takie wzmocnienie ogólne i wydarzenia różnego rodzaju edukacyjne, niech to będzie w szkołach dla dzieci, niech to będzie w miejscach, gdzie pracują ci sami imigranci niech to będzie właśnie w tych samych środkach transportu miejskiego i tak dalej, w przestrzeni w ogóle miejskiej [są ważne, MG]. Niech to będzie widoczne, że przemoc nie ma narodowości, nie ma jakiegoś tego języka, w którym mówi, ani rasy. Przemoc to przemoc (...) Dokładnie tak samo jak może dotyczyć Polaków, Polaków mieszkających nie w Polsce i tak dalej.”



3.2. Komunikacja z grupami docelowymi

Usprawnienie kanałów docierania do grup docelowych jest ważnym elementem usprawnienia systemu wsparcia dla osób niepolских doświadczających przemocy motywowanej płcią. W wywiadach pojawiło się wiele pomysłów na to jak docierać do społeczności migranckich i uchodźczych poprzez spotkania, kampanie społeczne czy media społecznościowe.

Spotkania były najczęściej przywoływana formą komunikacji, jednocześnie **rozmówczy**nie promowały odejście od tradycyjnego eksperckiego formatu spotkań na rzecz form bardziej **partycypacyjnych**. Spotkania mogłyby mieć, na przykład według jednej z rozmówczyń formę debat, czy też wydarzeń organizowanych przez różne społeczności.

i: „Trzeba organizować jakieś debaty, spotkania, być może kampanie społeczne i tak do grup docierać, nawiązywać współpracę z organizacjami, które gdzieś działają tutaj na terenie albo z kościołami. Dzisiaj rozmawiałam właśnie też z miną pani z islamskim wyznaniem, więc we Wrocławiu mamy przecież te różne kościoły i różnych wyznań, o tak powiedzmy, jak meczety właśnie. Więc możemy nawiązać współpracę i też tam docierać do ludzi. Nam też pewnie by było łatwiej, gdybyśmy mieli kontakt z osobami z różnych tych środowisk, bo też byłoby nam łatwiej rozumieć. Może fajnie by było robić pikniki rodzinne, wielokulturowe i się poznawać. Nie musimy tam mówić o przemocy, ale możemy się poznawać, tak? I wtedy jeżeli ktoś z osób coś się wydarzy, no to ktoś już będzie wiedział, że my tu jesteśmy i będzie mu pokierować taką osobę.”

Osoby z organizacji pozarządowych podkreślały, że wydarzenia te powinny unikać etykiety wydarzeń „multi-kulti” (skierowanych do wszystkich grup migranckich i uchodźczych) oraz wydarzeń „o przemocy”. Wydarzenia skierowane do jednej grupy osób w lepszy sposób odpowiadają na potrzeby poszczególnych grup.

oum: „Można zrobić wieczory tematyczne, oglądamy razem film, omawiamy razem coś, obchodzimy jakieś tam święto, cokolwiek. Ale one też byłyby skierowane np. bezpośrednio do tej społeczności. I znowu, tutaj mam wrażenie, że lepiej jest robić takie wieczory tematyczne, nie wiem, dzisiaj wieczór, nie wiem, wieczór, jakieś tam wieloletnie, za dwa tygodnie i jeszcze tam coś, aniżeli po prostu zapraszamy wszystkich migrantów. Mam wrażenie, że taki migrant, on będąc emigrantem, on się nie identyfikuje z tak zwanymi wszystkimi migrantami, tylko on wśród tych wszystkich migrantów, tej szarej, właśnie takiej szarości, on bardzo dokładnie ma swoją wyznaczoną grupę, i on się z tą grupą dużo bardziej identyfikuje, dlatego jeżeli zobaczy gdzieś, na przykład wieczór kultury białoruskiej, dużo chętniej tam pójdzie, aniżeli wieczór multi-kulti.”

Zdaniem rozmówczyń wydarzenie poświęcone na przykład bardziej „neutralnym” tematom takim jak wynajem mieszkań, czy poszukiwanie pracy, mogą stać się okazją do poruszenia tematu bezpieczeństwa w kontekście przemocy motywowanej płcią.



oum: „Osoby doświadczające przemocy nie pójdą aż tak chętnie na wydarzenia dla osób doświadczających przemocy. Jakby nie chcą tego szyldu, nie chcą tego oflagowania, że to jest dla osób, które doświadczyły przemocy. One najszybciej, jak najszybciej chcą wyjść z tej pozycji. Czyli nie życzą sobie tego wyodrębnienia, że tutaj mają jakieś takie szczególne doświadczenia, w związku z tym idą na jakieś specjalne wydarzenia (...).”

oum: „Niesamowity wpływ miało na przykład spotkanie o bezpiecznym wynajmie mieszkania. Sala była po prostu pełna kobiet. No bo to jest temat aktualny po prostu, tak? Ale między innymi też wprowadziliśmy, tak, jakby taką jakby osobną, jeszcze wyjątkową działkę, czy tam wyjątkowy rozdział, żeby po prostu uczuć uwrażliwienie na to, że mogą się tam gdzieś różne rzeczy i gdyby ktoś tam takie doświadczenia miał, albo jakaś koleżanka takie doświadczenia miała, czy coś, to można coś z tym zrobić, można gdzieś zgłaszać i można jakoś tak, że to osobno.”

Media społecznościowe

Innym sposobem docierania do społeczności migranckich i uchodźczych mogłyby być media społecznościowe, w szczególności popularne wśród społeczności np. ukraińskiej kanały na telegramie, czy whatsapp, które pozwalają na bezpośrednią komunikację z osobami udzielającymi wsparcia pomocy w sytuacji doświadczenia przemocy motywowanej płcią.

oum: „Wśród społeczności ukraińskiej i białoruskiej dużo bardziej popularne są tzw. kanały w różnych messengerach np. niżeli takie klasyczne, że tak powiem, media społecznościowe jak np. Instagram czy Facebook. Więc wydaje mi się, że np. taki kanał na Telegramie, który by tam regularnie coś publikował i umożliwiałby od razu kontakt bezpośredni z jakimś pracownikiem, dużo lepiej by zadziałał. Nie daje po prostu posta gdzieś na Facebooku. Społeczności, jeżeli chodzi o Ukraińską i Białoruską, wolą bezpośrednio napisać wiadomość do tej organizacji i dostać tam odpowiedź i już mieć pokierowanie itd. Na przykład jedno słowo wystarczy napisać żeby organizacja jakby jej całą ofertę wysłała, złożyła i przekazała.”

Spotkania instytucji z grupami osób uchodźczych imigranckich dotyczących potrzeb tych grup imigranckich/ uchodźczych

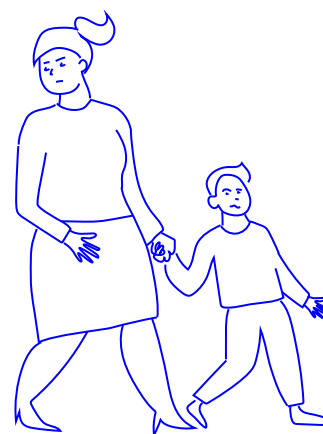
W tym kontekście pojawił się sposób edukacji osób działających w instytucjach poprzez bezpośredni kontakt z osobami reprezentującymi społeczność niepolską, po to aby poznać potrzeby.

oum: „Ja bym sobie bardziej tak wyobrażała, że instytucja publiczna organizuje spotkanie ze społecznością imigrancką. Niech się podzieli doświadczeniami. Niech społeczność migrancka powie jakie ona miała doświadczenie w współpracy z tą organizacją, z tą instytucją, z tym działem. Niech ten dział powie na przykład jakie, co ma w statystykach, ile osób takie społeczności obsłużyli faktycznie.”

Szerzej pojęta edukacja i profilaktyka w tym skierowana do (potencjalnych) sprawców powinna być kluczowym elementem działań na rzecz przeciwdziałania i reagowania na przemoc motywowaną płcią.

i: „Więc tak, w idealnym świecie by było mniej przemocy, to po pierwsze. Po drugie, byłoby więcej ludzi do pracy, a ich działania by się skupiały bardziej na edukacji i profilaktyce niż na tych takich działaniach już interwencyjnych, ratujących życie.”

i: „No ale to też jest jakby końcowy etap tego działania, bo w pierwszej kolejności powinniśmy edukować nie tylko osoby, które doświadczają tej przemocy, w jaki sposób należy pomóc im wyjść z tego kręgu przemocowego, ale też ze sprawcami przemocy.”



Najważniejsze wnioski i rekomendacje

DOSTĘPNOŚĆ WROCŁAWSKIEJ INFRASTRUKTURY SPOŁECZNEJ DLA MIGRANTEK I UCHODźCZYŃ NARAŻONYCH NA PRZEMOC MOTYWOWANA PŁCIĄ.

NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI I REKOMENDACJE Z DIAGNOZY

Sprawy dotyczące osób niepolskich stanowią około 8% spraw dotyczących przemocy motywowanej płcią do wrocławskiego systemu wsparcia. Największą grupę osób nie polskich stanowią uchodźczynie z Ukrainy (jest ich we Wrocławiu najwięcej). Jednak wszystkie osoby wskazały, że ta grupa uchodźczyń i migrantek jest znacznie bardziej zróżnicowana i obejmuje osoby pochodzenia Europejskiego (z Europy Zachodniej i Wschodniej: m.in. Norwegii, Włoch, Anglii, Białorusi, Ukrainy) oraz osoby z Azji (między innymi z: Wietnamu, Chin, Mongolii, Indii, Bangladeszu), Afryki i Ameryki (Północnej i Południowej, m. in. Kolumbii, czy Argentyny).

Sytuacja kobiet, migrantek i uchodźczyń w stosunku do całości populacji kształtowana jest przez czynniki takie jak doświadczenie specyficznych form przemocy molestowanie seksualne, oraz przemoc, w tym przemoc seksualna ze strony Polaków (na przykład wynajmujących im mieszkanie), w tym przemoc motywowaną stereotypami dotyczącymi poszczególnych kultur:

oum|i: „Wobec dziewczyn z Ukrainy, rządzi stereotyp, a jeszcze ładna, blondynka, coś tam wykorzystywanie i potem właśnie ci głupi faceci robią to, co robią. Tak, jest i bezradna, bo kto ją obroni i tak dalej.

„Poczta pantoflowa”, czy też „marketing szeptany” to najpopularniejszy kanał komunikacji na temat możliwości uzyskania wsparcia dla osób niepolskich w zakresie reagowania na przemoc i przeciwdziałania przemocy (osoby, które otrzymały wsparcie dzielą się swoimi doświadczeniami z innymi, osoby niepolskie mogą dowiedzieć się o możliwości uzyskania wsparcia „przy okazji” załatwiając inne sprawy w urzędzie czy w organizacji).

Teoretycznie, w instytucjach i urzędach państwowych osoby niepolskie mogą liczyć na „taką samą pomoc” jak osoby polskie. Istnieje jednak szereg barier kulturowych, społecznych i instytucjonalnych dla których uzyskiwana pomoc jest niepełna, lub osoby w ogóle nie zgłaszają się do instytucji i organizacji, które mogą udzielić im wsparcia.

Kumulacja barier związanych z definiowaniem przemocy i stereotypami oraz barier instytucjonalnych prowadzi do sytuacji, w której osoby niepolskie stają się niewidzialne w systemie przeciwdziałania i wsparcia dla osób doświadczających GBV we Wrocławiu: „To, od czego się odbijamy, że to wsparcie, oprócz tego, że tam się trzeba zapisać do tego NFZ-u i tak dalej, i tak dalej, i odczekać, i są te niby dzielnice, te centra. Tak, tak, tak, tak, tylko że tam nie ma problemu, bo nie zgłaszają się do nich ludzie, więc skoro nie zgłaszają się do nich ludzie, problemu nie ma, a dlaczego się nie zgłaszają, bo nie ma specjalistów w języku angielskim (...) . Po prostu nie ma problemu, nie ma problematyki. On jest niewidzialny, osoby się nie zgłaszają, a jak się zgłaszają, to odpadają też w tym momencie, kiedy okazuje się, że nie mogą po prostu uzyskać tego ze względu na język.

Bariery w dostępie do systemu wsparcia

Istnieje kilka rodzajów barier w dostępie osób niepolских do uzyskania wsparcia w kontekście przemocy motywowanej płcią. Są to bariery tak zwane „kulturowe”, związane z różnymi sposobami definiowania przemocy, stereotypowym postrzeganiem społeczności niepolских, bariery społeczne, takie jak ograniczone zaufanie do instytucji, izolacja społeczna, bariery komunikacyjne, takie jak nieznajomość języka polskiego przez klientki instytucji i brak informacji w instytucjach w językach innych niż polski, oraz bariery instytucjonalne, takie jak brak programów biorących pod uwagę specyfikę doświadczeń grup migranckich i uchodźczych (np. związanych z doświadczeniem traumy wojennej). Trzeba zaznaczyć, że podział na bariery „kulturowe,” czy społeczne i bariery instytucjonalne ma charakter prowizoryczny: niektóre bariery można bowiem zaliczyć zarówno do kategorii barier instytucjonalnych jak i „kulturowych” (na przykład „język”).

(bariery kulturowe)

Największą barierą poza instytucjonalną w uzyskaniu/udzieleniu wsparcia dla osób niepolskich doświadczających przemocy motywowanej płcią jest tak zwany „czynnik kulturowy” przy czym rozumiany jest on różnie przez różne osoby w „systemie”. Może oznaczać „różnice kulturowe” dotyczące definicji i form przemocy, a także stereotypy dotyczące kultury migrantek/ uchodźczyń. Osoby pracujące w organizacjach pozarządowej zwracały uwagę, że przekonania osób pracujących w polskich instytucjach i organizacjach na temat poziomu przemocy w różnych kulturach mogą mieć charakter stereotypowy i prowadzić do powstawania uprzedzeń zarówno wobec osób doświadczających przemocy, jak i sprawców. Na przykład urzędnik/urzędniczka, policjant/policjantka może mieć przekonanie, że jakaś kultura jest bardziej lub mniej „przemocowa”:

oum: „Na przykład przychodzę z taką osobą [która mówi po ukraińsku, lub po polsku z akcentem, M.G] i może to traktowanie trochę jest inne. Jakies stereotypy dotyczące kultury, że osoby są na przykład bardziej przemocowe albo coś takiego. Na przykład, że w tym kraju to jest normalne albo no nic dziwnego, że to tam z tej kultury, tak? Albo no jasne, że w tym rejonie to tam coś.”

(bariery kulturowe)

„Różnice kulturowe” mogą dotyczyć rozmaitych definicji przemocy funkcjonujących w różnych systemach prawnych.

i: „Nie ma mniejszej i większej przemocy, ale pewne rodzaje przemocy, przemocy fizycznej, przemocy psychicznej, przemocy seksualnej, to nie jest przemoc na przykład, wydawałoby się dla osób często z zagranicy, z różnych krajów, którzy przyjeżdżają do Polski. Także jak wchodzisz do rodziny i masz klienta zagranicznego, imigranckiego, to w tym momencie weź sobie trochę wrzucić na to, że to jest trochę inna kultura, ale nie dyskryminacyjnie.”

(bariery kulturowe)

Problemem jest używanie sformułowania „różnice kulturowe” przez osoby pracujące w instytucjach i organizacjach jako podstawy do stereotypowego traktowania osób niepolskich. Część osób reprezentujących instytucje i organizacje pozarządowe, używa pojęcia „różnice kulturowe” jako oznaczającego niższy poziom „rozwoju” kulturowego, prawnego i instytucjonalnego osób spoza Polski. Wyrażały one przekonanie, że sposób definiowania i świadomość przemocy jest na wyższym w społeczeństwie polskim a niższym wśród osób nie-polskich, przede wszystkim Ukrainek.

i: „To jest inna kultura, inne właśnie wychowywanie i tutaj mamy ten problem. Czyli na czym to polega? No polega na tym, że oni mają swoje krajowe zwyczaje, tak? No jest to w Polsce zabronione, dlatego tutaj rygorystycznie podejmujemy i rozmowy i przede wszystkim działania w kierunku przeciwdziałania tej promocji. (...) Też na przykład spotykamy się z taką reakcją tych mam Ukrainek, które gdzieś tam szarpną to dzieciętko, krzykną na to dzieciętko, też nie widzą problemu. Nasze społeczeństwo reaguje, potrafią wezwać policję i wtedy oczywiście rozmawiamy z tymi kobietami, instruujemy jak należy postępować i że są na terenie Polski, a tutaj jakakolwiek jednorazowa Jednorazowe takie działanie jest to przemocą”. „Oni [Ukraińcy, M.G.] mają inne podejście jeszcze do przemocy niż my w tej chwili (...) oni jednak są w takim punkcie, w którym my byliśmy 30 lat temu. Czyli u nas nie było za bardzo systemu przeciwdziałania przemocy. Było przyzwolenie na tą przemoc. Tak naprawdę przemoc była jedną z metod wychowawczych. Nie było tak oburzające jak teraz. U nich jest w tym momencie podobnie.”

(bariery kulturowe)

Część osób z organizacji pozarządowych pracujących bezpośrednio z uchodźczyniami i migrantkami zwracało uwagę, że to co przez niektóre osoby może zostać stereotypowo uznane za część tożsamości kulturowej, czy „etap rozwoju” w zakresie reagowania na przemoc, może być konsekwencją emocjonalnej sytuacji osób doświadczających przymusowej migracji oraz ich specyficznych doświadczeń związanych z migracją (takich jak doświadczenie traumy wojennej, prześladowania, przemocy i dyskryminacji):

oum: „Te emocje, to czasami po prostu agresywne zachowanie, które jest normalne przy przymusowej migracji. Czasami przez społeczeństwo polskie jest to odbierane że Boże, oni agresywni, matki biją dzieci i tak dalej.”

(bariery społeczne) Ograniczone zaufanie do instytucji i niechęć do wchodzenia do systemu związane z przymusową migracją (niechęcią do „ogarnięcia” systemu, spotkania się z nim twarzą w twarz) jest jedną z najważniejszych barier społecznych. Trudna sytuacja życiowa i finansowa i związana z nimi izolacja społeczna „oddalają” migrantki i uchodźczynie od systemu wsparcia oferowanych przez instytucje i organizacje pozarządowe. W tym kontekście osoby wybierają raczej zapośredniczony kontakt z systemem, najczęściej online, nawet jeśli jest on niezrozumiały i niesatysfakcjonujący.

(bariery społeczne) W kontekście niechęci do kontaktu z instytucjami państwowymi osób migranckich i uchodźczych ważne jest rozważenie czynników społecznych takich jak: doświadczenie dyskryminacji, prześladowania ze strony państwa, czy traumą wojenną.

oum: „Myślę, że to jest wszystko połączone i naprawdę jest związane z traumą wojenną i czasami, ludziom po prostu w tej tymczasowości może być łatwiej przesiedzieć gdzieś po prostu obok kogoś i po prostu odczekać, a później może wrócić i będzie lepiej.”

(bariery społeczne) Innym czynnikiem wpływającym na wysoki poziom obaw wobec kontaktów z instytucjami jest kwestia utrzymania/otrzymania statusu pobytowego w Polsce. Osoby migranckie mogą obawiać się, że zgłoszenie przemocy do instytucji może negatywnie wpłynąć na ich status w Polsce.

oum: „Osoby migranckie często boją się o swój pobyt, zezwolenie na pobyt w Polsce (...) To powoduje to, że osoba, która jest w domu przemocowym, w rodzinie przemocowej, to jej bardzo utrudnia wyjście z tej rodziny.”

(bariery społeczne) Grupy migranckie uchodźcze nie są jednorodne (w swoim podejściu do kwestii przemocy, czy kontaktu z instytucjami) także w ramach jednej grupy narodowościowej. Różnice mogą wynikać między innymi z okoliczności migracji (m.in. dobrowolna, przymusowa).

(bariery komunikacyjne) Język jest barierą w pracy z niepolskimi osobami przede wszystkim w przypadku instytucji. Jest to spowodowane brakiem kompetencji językowych osób pracujących w instytucjach (do 2022 roku zwracano bardzo małą uwagę na znajomość języków wśród urzędniczek, policjantek, pracowników MOPS).

(bariery komunikacyjne)

Na poziomie podstawowym komunikacja z klientkami jest możliwa dzięki technologii (tłumacz google). Na poziomie zaawansowanym organizacje pozarządowe (przede wszystkim Nomada) są zasobem z którego korzystają instytucje (policja i MOPS).

(bariery komunikacyjne)

Możliwość uzyskania pomocy ze strony (odpowiedniej) tłumaczki jest nie tylko formą wsparcia w komunikacji, ale również stanowi ważny element wsparcia emocjonalnego w przypadku kontaktów osób niepolskich z systemem wsparcia dla osób doświadczających przemocy motywowanej płcią.

(bariery instytucjonalne)

Najczęściej wymienianą barierą systemową, zmniejszającą możliwość pomocy osobom uchodźczym i migranckim doświadczającym przemocy motywowanej płcią jest regionalizacja, konieczność rezydencji osoby niepolskiej we Wrocławiu. Osoby z instytucji i organizacji zwracały uwagę, że dla osób migrujących może to być warunek trudny do spełnienia:

oum: „Regionalizacja w przypadku w ogóle migrantów i migrantek jest bardzo trudna. No bo te osoby, które przyjechały z Ukrainy, czy w ogóle skądkolwiek przyjechały, nie zawsze mają stabilność w tym, że sobie wynajmą mieszkanie i okej, ja tutaj będę 5 lat mieszkać. Często one się przemieszczają i... No i ciężko jakby to złapać je w tym momencie, gdzie akurat podpadają pod wrocławskie instytucje.”

Regionalizacja może również wpływać na dostępność wsparcia w zakresie przeciwdziałania przemocy motywowanej płcią dla osób mieszkających na wsi.

(bariery instytucjonalne)

Inną barierą instytucjonalną jest status prawny osób niepolskich. Z jednej strony w wywiadach osoby reprezentujące instytucje zapewniały, że pomoc w zakresie przeciwdziałania i reagowania na przemoc jest dostępna dla wszystkich osób niezależnie od ich statusu. Z drugiej strony przedstawicielki (często tych samych) instytucji przyznawały, że jako instytucje nie mogą udzielić wsparcia niektórym osobom. Osoby, których status jest niejasny są odsyłane do organizacji pozarządowych (znów, przede wszystkim Nomady):

i: „Jesteśmy instytucją. Jesteśmy obwarowani ustawami, dokumentami i różnymi zapisami, do których musimy się stosować. Nie możemy czasami niektórych rzeczy prowadzić, tak jak organizacje pozarządowe (...) .Jeżeli jest uciekinierką, ewentualnie ma ochronę, jeżeli jest w sytuacji, nie wiem, jakiegoś nielegalnego pobytu, no to w tym momencie (...) od nas nie dostanie żadnej pomocy i będziemy kierowali wtedy do organizacji pozarządowych.”

Niedostosowanie wsparcia instytucjonalnego i pozarządowego do potrzeb migrantek/ uchodźczyń, brak „oferty” instytucjonalnej i pozarządowej skierowanej do grup migranckich/ uchodźczych wynika często z braku „dostępu” do społeczności migranckiej/ uchodźczej. Z kolei niewielkiej liczby osób ze społeczności, które zatrudnione są w instytucji i mogłyby stanowić łącznik pomiędzy systemem a społecznościami) jest barierą w dostępności systemu dla osób niepolskich).

Niewystarczająca współpraca pomiędzy instytucjami i organizacjami stanowi słabość obecnego systemu wsparcia. Chodzi tu o niewystarczający przepływ informacji pomiędzy instytucjami, instytucjami i organizacjami pozarządowymi, brak sieci stałej współpracy pomiędzy poszczególnymi instytucjami i organizacjami w ramach systemu wsparcia, wzajemnej wiedzy o działalności różnych instytucji i organizacji w ramach systemu:

i: „Mamy dobre te przepisy, podstawy, ogniwa, ale nie mamy połączenia, nie mamy tego takiego, wie pani, współpracy pomiędzy różnymi organami.”

i: „Myślę, że Wrocław jest na takim etapie budowania tej sieci, bo tutaj mówi się sporo o sieciowaniu, te organizacje pozarządowe starają się to robić (...) Dla mnie na razie to jest taki naprawdę początek, bo ja nie widzę efektów tego sieciowania. Natomiast mam nadzieję, że te efekty będą, bo to też dopiero się zaczęło, że powstanie baza, do której każdy z nas...”

oum: „Trochę brakuje tego rozpoznania, tego że można już wejść na poziom wyżej komunikacji, a nie tłumaczyć sobie, czym jest niebieska karta i jak się ją zakłada.”

Niewystarczające zasoby ludzkie, materialne i niematerialne przyczyniają się do mniejszej dostępności systemu wsparcia dla osób niepolskich: w tym zasoby ludzkie (duża zmienność kadr, wypalenie), zasoby niematerialne (wiedza i doświadczenie) i zasoby materialne (finanse, mieszkania).

W przeprowadzonych wywiadach pojawiło się kilka pomysłów na to jak ulepszyć i usprawnić wrocławski system wsparcia dla osób niepolskich doświadczających przemocy motywowanej ze względu na płeć.

Kursy językowe i międzykulturowe. Z najważniejszych rzeczy do zmiany jest język (rozumiany również jako środek komunikacji i komunikacji międzykulturowej). Wsparcie dla osób niepolskich powinno być dostępne w różnych językach, powinna również istnieć możliwość umówienia spotkania, lub konsultacji na konkretny termin z dostępnym tłumaczem/tłumaczką. Osoby pracujące w instytucjach zwracały uwagę na potrzebę prowadzenia kursów językowych i międzykulturowych. Podobne zapotrzebowanie zgłaszały osoby pracujące w organizacjach pozarządowych podkreślając potrzebę szkoleń, nastawionych na zwiększenie kompetencji w obszarze pracy z osobami niepolskimi, oraz oferującymi wiedzę na temat doświadczeń migrantek/ uchodźczyń oraz ich sytuację (prawną, społeczną) w Polsce.

Regularny kontakt i wymiana informacji o wsparciu i zasobach pomiędzy instytucjami i organizacjami pozarządowymi to kluczowy czynnik zwiększający dostępność systemu wsparcia dla osób niepolskich. Kontakty te mogłyby się rozwijać w ramach wzajemnych szkoleń dla osób pracujących w instytucjach, ale również w ramach wymiany pomiędzy organizacjami i instytucjami, skierowanej na podwyższenie wiedzy i kompetencji osób pracujących w organizacjach pomocowych. Organizacje, które pracują z migrantkami i uchodźczyniami mają wiedzę na temat tych grup (z której korzystać mogą osoby pracujące w instytucjach). Z drugiej są otwarte na wiedzę na temat działania instytucji tak aby skuteczniej wspierać swoje klientki. Osoby zgłaszały również potrzebę regularnych spotkań i stworzenia sieci współpracy osób pracujących w obszarze reagowania i przeciwdziałania GBV wobec osób niepolskich.

Zintegrowany system informowania na temat projektów, baza danych na temat oferowanego oferowanego wsparcia i zasobów ułatwiłby codzienną pracę osób pracujących w instytucjach i organizacjach i usystematyzowałby wymianę informacji, która obecnie opiera się na kontaktach osobistych i nieformalnej współpracy pomiędzy poszczególnymi instytucjami/organizacjami, jest zatem niesystematyczna i niedostępna dla wielu osób:

i: „Jest tak, że ktoś do mnie trafi i mnie poprosi o pomoc albo powie, że gdzieś był i miał trudność, no to ja wtedy staram się pomóc i wykorzystuję te swoje kontakty. Ale ile osób do mnie osobiście nie trafi i które się gdzieś odbiją od ściany i nie dostaną tej pomocy. Bo tak może być.”

Centrum zintegrowanego systemu mógłby być MOPS.

W niektórych wypowiedziach pojawiła się sugestia, że zintegrowany system dotyczący przemocy powinien być również zintegrowany z ogólnym systemem wsparcia dla osób migranckich/uchodźczych i być częścią polityk miasta dotyczących np. mieszkalnictwa (nie tylko w kontekście migracji/uchodźstwa).

W wywiadach pojawił się pomysł, aby jednym aspektów integrowania systemu dotyczącego przeciwdziałania przemocy było „oficjalne oddelegowanie” niektórych obszarów działania do organizacji pozarządowych (wspomniane wyżej tłumaczenia, wsparcie dla osób które nie mieszczą się w systemie zwzgl. na status, ale również wsparcie psychologiczne). Współpraca, która już się odbywa na poziomie nieformalnym, opartym o wieloletnie sieci współpracy byłaby w ten sposób „uregulowana”, umocniona, czy zinstytucjonalizowana.

Elementem dobrego systemu wsparcia osób doświadczających przemocy motywowanej ze względu na płeć byłby również indywidualny system wsparcia, oparty na diagnozie potrzeb emocjonalnych i materialnych osób, oferujący wsparcie w wejściu w nowy kontekst społeczny czy kulturowy. Edukacja i prewencja powinna w tym kontekście brać pod uwagę specyfikę tych grup jednocześnie unikając stygmatyzowania ich.

Usprawnienie kanałów docierania do grup docelowych jest ważnym elementem zwiększania dostępności systemu wsparcia dla osób niepolskich doświadczających przemocy motywowanej płcią. W wywiadach pojawiło się wiele pomysłów na to jak docierać do społeczności migranckich i uchodźczych poprzez spotkania, kampanie społeczne czy media społecznościowe, w tym:

- Spotkania organizowane dla konkretnych grup (a nie ogólnie dla wszystkich osób migranckich i uchodźczych):

oum: „Mam wrażenie, że taki migrant, on będąc migrantem, on się nie identyfikuje z tak zwanymi wszystkimi migrantami, tylko on wśród tych wszystkich migrantów, tej szarej, właśnie takiej szarości, on bardzo dokładnie ma swoją wyznaczoną grupę, i on się z tą grupą dużo bardziej identyfikuje, dlatego jeżeli zobaczy gdzieś, na przykład wieczór kultury białoruskiej, dużo chętniej tam pójdzie, aniżeli wieczór multi-kulti na przykład.”

Informowanie o kwestiach związanych w GBV na spotkaniach poświęconych innym, pokrewnym kwestiom (np. wynajmu mieszkań):

i: „Osoby doświadczające przemocy nie pójdą aż tak chętnie na wydarzenia dla osób doświadczających przemocy. Nie chcą tego szyldu, nie chcą tego oflagowania, że to jest dla osób, które doświadczyły przemocy. One najszybciej, jak najszybciej chcą wyjść z tej pozycji, (...) chcą chodzić na zupełnie takie normalne, w cudzysłowie, wydarzenia jak dla wszystkich, nie? Czyli nie życzą sobie tego wyodrębnienia, że tutaj mają jakieś takie szczególne doświadczenia, w związku z tym idą na jakieś specjalne wydarzenia (...).”

Użycie kanałów komunikacyjnych (komunikatorów takich jak Telegram, Messenger WhatsApp) umożliwiających bezpośredni kontakt pomiędzy osobą potrzebującą wsparcia a organizacją/ instytucją, która ją oferuje:

oum: „Wśród społeczności ukraińskiej i białoruskiej dużo bardziej popularne są tzw. kanały w różnych messengerach np. niżeli takie klasyczne, że tak powiem, media społecznościowe jak np. Instagram czy Facebook. Więc wydaje mi się, że np. taki kanał na tym samym Telegramie, który by tam regularnie coś publikował, umożliwiałby od razu kontakt bezpośredni z jakimś pracownikiem, dużo lepiej by zadziałał. Nie daje po prostu posta gdzieś na Facebooku. Społeczności, jeżeli chodzi o Ukraińską i Białoruską. na jakimś profilu w Instagramie, zobaczysz, ta osoba oferuje takie użytkownika, takie usługi i bezpośrednio napisać wiadomość do tej organizacji i dostać tam odpowiedź i już mieć pokierowanie itd. Czyli uderzają bezpośrednio.”

Spotkania instytucji z grupami osób uchodźczych migranckich na temat potrzeb tych grup migranckich/ uchodźczych:

i: „Niech taka instytucja publiczna organizuje spotkanie ze społecznością imigrancką. Niech się podzielą doświadczeniami. Niech społeczność migrancka powie jakie ona miała doświadczenie w współpracy z tą organizacją, z tą instytucją, z tym działem. Niech ten dział powie na przykład jakie, co ma w statystykach, ile osób takie społeczności obsłużyli faktycznie.”

Podsumowanie

Przeprowadzone badanie pozwoliło na zidentyfikowanie kluczowych wyzwań i barier w dostępie do wsparcia systemowego dla migrantek i uchodźczyń doświadczających przemocy ze względu na płeć. Wyniki ukazują, że brak spójności w działaniach instytucji publicznych, niewystarczająca liczba zasobów oraz ograniczenia językowe i kulturowe znacząco utrudniają skuteczną pomoc. Jednocześnie zwrócono uwagę na pozytywną rolę współpracy międzysektorowej, szczególnie pomiędzy organizacjami pozarządowymi a instytucjami publicznymi.

Wyniki mają istotne znaczenie zarówno dla praktyki, jak i polityki. Na poziomie praktycznym wskazują potrzebę wzmocnienia kompetencji osób pracujących z migrantkami oraz uchodźczyniami poprzez szkolenia dotyczące specyfiki przemocy ze względu na płeć w kontekście migracyjnym. Wskazują również na konieczność rozwijania usług dostosowanych do zróżnicowanych potrzeb tej grupy, takich jak wsparcie psychologiczne i prawne w różnych językach.

Na poziomie polityki badanie podkreśla konieczność systemowych zmian, takich jak opracowanie procedur reagowania zgodnych z międzynarodowymi standardami czy zwiększenie środków na wsparcie kobiet doświadczających przemocy. Wyniki mogą posłużyć jako podstawa do projektowania działań i polityk uwzględniających specyficzne potrzeby migrantek i uchodźczyń, a także do wzmacniania współpracy między podmiotami odpowiedzialnymi za przeciwdziałanie przemocy.

Podsumowując, raport stanowi ważny głos w debacie na temat przeciwdziałania przemocy wobec kobiet w kontekście zarządzania migracjami, oferując zarówno diagnozę obecnych wyzwań, jak i praktyczne rekomendacje na przyszłość.

**Wsparcie i działania
Stowarzyszenia Nomada**

Stowarzyszenie Nomada wspiera osoby doświadczające przemocy ze względu na płeć, oferując kompleksową pomoc w odpowiedzi na różnorodne potrzeby swoich klientek i klientów. Głównym celem działań jest zapewnienie bezpieczeństwa oraz wsparcia prawnego, psychologicznego i interwencyjnego, jednocześnie budując świadomość społeczną na temat problemu przemocy.

Każda osoba zgłaszająca się do Nomady otrzymuje indywidualne wsparcie, oparte na empatii i zrozumieniu. Specjalistki pomagają opracować „plan wyjścia” z sytuacji przemocy, dostarczając wszelkich niezbędnych informacji i wspólnie poszukując najlepszego rozwiązania. Wsparcie prawne obejmuje pomoc w zrozumieniu przysługujących praw oraz asystę w przygotowaniu dokumentów czy zgłaszaniu spraw na policję i do prokuratury. Dodatkowo, osoby korzystające z pomocy mogą liczyć na wsparcie psychologiczne, które pozwala im radzić sobie z traumą i emocjonalnymi skutkami przemocy.

W sytuacjach kryzysowych Nomada oferuje dostęp do tymczasowego schronienia oraz pomaga w znalezieniu miejsca np. w mieszkaniach chronionych. Osoby doświadczające przemocy mogą również skorzystać z pomocy w uzyskaniu obdukcji lekarskiej, badań na obecność chorób przenoszonych drogą płciową oraz, w razie potrzeby, dostępu do bezpiecznej aborcji.

Ważnym elementem działalności stowarzyszenia jest wsparcie asystenckie, dzięki któremu osoby zgłaszające przypadki przemocy nie pozostają same w kontakcie z instytucjami publicznymi. Asystentki towarzyszą klientkom w trudnych sytuacjach, zapewniając poczucie bezpieczeństwa i wsparcia.

Równocześnie Nomada prowadzi działania edukacyjne i informacyjne, podnosząc świadomość społeczną na temat przemocy ze względu na płeć. Kampanie realizowane są w mediach społecznościowych oraz w przestrzeni publicznej, takich jak komunikacja miejska we Wrocławiu, co pozwala dotrzeć do szerokiego grona odbiorców.

Kluczowym aspektem pracy Stowarzyszenia jest współpraca międzysektorowa. Nomada rozwija ścieżki kierowania klientek do wyspecjalizowanych podmiotów, współpracuje z instytucjami publicznymi oraz organizacjami pozarządowymi, dbając o to, aby wsparcie było kompleksowe i dostosowane do potrzeb każdej osoby.

Stowarzyszenie dba także o podnoszenie kwalifikacji własnego zespołu oraz pracowników i pracowników lokalnych instytucji i organizacji pozarządowych poprzez organizację szkoleń. Dzięki temu wspólnie budowane są wysokie standardy pracy z osobami doświadczającymi przemocy.

Nomada aktywnie angażuje się w działania rzecznicze, wspierając osoby w dochodzeniu sprawiedliwości zarówno na poziomie lokalnym, jak i międzynarodowym.

Osoby potrzebujące wsparcia mogą skontaktować się z Nomadą poprzez e-mail: reklamacja@nomada.info.pl lub telefon: +48 577 626 475

Stowarzyszenie Nomada odpowiada za treści zawarte w niniejszym raporcie, które nie muszą w pełni pokrywać się z oficjalnym stanowiskiem Diakonie Katastrophenhilfe, organizacji wspierającej finansowo działania w obszarze przeciwdziałania przemocy ze względu na płeć.

Tekst i analiza: dr hab. Magdalena Grabowska

Redakcja: Maciej Mandelt

Skład graficzny: Alina Berdnyk

Data i miejsce wydania:
10 grudnia 2024 roku, Wrocław

Licencja:
Raport udostępniony na zasadach wolnej licencji Creative Commons BY-SA 4.0.

Wsparcie finansowe:
Raport powstał w ramach działań Stowarzyszenia Nomada w projekcie "Integrated humanitarian response for conflict affected Ukrainians and third country nationals in Ukraine, Poland, Romania, and Moldova", finansowanym przez Diakonie Katastrophenhilfe.



